www.glos.live

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Głos weekend

Piątek
31 maja 2024
nr 43 (LXXIX)
cena: 20 kč

REGION
OWCE WYMIESZANE
STR. 4

NASZE SPRAWY
W MATECZNIKU »ŚLĄSKA«
STR. 5

REPORTAŻ
»WSPÓLNA ŁAWKA« W KLUCZACH
STR. 8-9

Za oknem zaczyna się przygoda

WYDARZENIE: Daniel Bednář to 12-letni uczeń Polskiej Szkoły Podstawowej im. Wisławy Szymborskiej w Wędryni. Specjalnie dla koleżanek i kolegów z Zaolzia założył Klub Podróżnika „ZA OKNEM". Sam też zaprojektował logo z tukanem (jak dowiecie się w środku tego wydania „Głosu", nasz bohater uwielbia ptaki), które graficznie opracował Marek Chmiel.

Szymon Brandys

Razem z Danielem, a także Centrum Pedagogicznym dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w RC wydającym czasopisma dla polskich szkół „Ogniwo" i „Jutrzenkę" zachęcamy do wspólnego kolekcjonowania przeżyć z wakacji.

Daniel na swoim wózku oraz przyczepce rowerowej – pojazdach do podróżniczych zadań specjalnych – zwiedza nie tylko najbliższą okolicę, ale też Europę. Stara się nieustannie poszerzać swoje informacje o odwiedzonych krajach. Dlatego też założył „Księgę Państw" – oryginalny dziennik podróżnika, w którym znajdują się rysunki i opisy. Najpierw narysował flagi, potem zaczął do nich dodawać najważniejsze informacje geograficzne i inne rysunki. Odwiedził już Włochy, Austrię, Czechy, Polskę, Słowację, Słowenię i Chorwację.

W planach, bez względu na ograniczenia, jakie przyniosła mu choroba, ma kolejne kraje. Najbardziej chciałby poznać Hiszpanię, Portugalię i Skandynawię, stąd w jego dzienniku znaleźć można m.in. duńską walutę (koronę), logo klocków Lego, Oslo, czyli stolicę Norwegii, a także szwedzkie firmy – Ikeę i Volvo.

● **Daniel Bednář zaprasza do Klubu Podróżnika „ZA OKNEM".**
Fot. RAFAŁ SOLIŃSKI

Daniel narysował ponadto zamek książęcy w Liechtensteinie – to czwarte, najmniejsze państwo w Europie i szóste na świecie, jego powierzchnia wynosi 160 km kwadratowych. W dzienniku nie mogło zabraknąć również belgijskich frytek, szwajcarskich zegarków i holenderskich wiatraków.

Największym marzeniem młodego podróżnika z Wędryni jest jednak safari w Afryce. Jak powiedział w wywiadzie, chciałby zobaczyć te wszystkie dzikie zwierzęta na żywo, a najbardziej geparda i słonia.

A co wy wpisalibyście do swojego dziennika? Teraz młodsi czytelnicy – uczniowie polskich szkół podstawowych w Republice Czeskiej – mają okazję do wzięcia udziału w wakacyjnym konkursie, którego celem jest stworzenie autorskiego dziennika z podróży w formie papierowej książki-albumu. Technika wykonania prac jest dowolna (np. notatki, rysunki, wyklejanki, collage, scrapbooking, techniki własne itp.). Nieważne, czy w dzienniku opisana zostanie górska wędrówka, wycieczka po mieście, wakacje u babci czy wyprawa do egzotycznych krajów... Każda podróż zasługuje na swoją opowieść. Najważniejsze, aby w ciekawy sposób oddać to, co udało się przeżyć i zobaczyć. ◢

Wywiad z Danielem na str. 6

Dołączcie do klubu

Nasza wspólna zabawa z szefem klubu Danielem oraz Centrum Pedagogicznym potrwa do końca września. Regulamin konkursu organizowanego w dwóch kategoriach wiekowych (osobno do lat 10, osobno w przedziale od 10 do 14) dostępny jest na naszym portalu glos.live. Warto dołączyć do klubu – organizatorzy przewidzieli nagrody główne w formie pasjonującej wycieczki.

REKLAMA

GŁ-001

ZDANIEM... Beaty Schönwald

beata.schonwald@glos.live

Z lat szkolnych zapamiętałam 1 czerwca jako dzień, który otwierał wyimaginowaną bramę do wakacji. Dzień Dziecka był pierwszym dniem tego 30-dniowego czasu oczekiwania, kiedy to siedzenie w ławkach raz po raz przerywały przygotowania do festynu szkolnego, wycieczka klasowa, a kończyło oddawanie podręczników szkolnych i inne sprawy natury technicznej. Myślę, że pod tym względem we współczesnej szkole nic się nie zmieniło. Czerwiec, chociaż związany z walką o jak najlepsze oceny na świadectwie, pozostał jednocześnie miesiącem nadziei na letni luz bez obowiązków.

Chociaż w naszej szkole z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka odbywały się różne konkursy sportowo-sprawnościowe, a Stowarzyszenie Rodziców i Przyjaciół Szkoły fundowało nam co roku drobne upominki, wizja zbliżających się wakacji była dla nas najlepszym prezentem. Bynajmniej nie chodziło jednak tylko o to, że tornister, piórnik i zeszyty pójdą w kąt, ani o bezmyślne leniuchowanie. W niecierpliwym oczekiwaniu wakacji kryło się znacznie więcej. Nasze dziecięce doświadczenie mówiło nam bowiem, że coś będzie się działo. Coś, co będzie wprowadzać nas w zachwyt i zdumienie, nawet jeśli będzie to związane ze zwykłem pójściem do lasu i zebraniem kilkunastu poziomek, które zakryją zaledwie dno blaszanego kubka, z jazdą na rowerze bez trzymanki i rozbitym kolanem, młockarnią hałasującą w polu czy pierwszą nocną podróżą pociągiem do kraju mieszczącego się w granicach tzw. bloku wschodniego.

Te wszystkie zwykłe wakacyjne sprawy pozostawiły w mojej pamięci niezatarty ślad, żywe i bardzo plastyczne wspomnienie szczęśliwego dzieciństwa. Kiedy więc wczoraj natrafiłam na fragment z książki Gilberta Keitha Chestertona, od razu pomyślałam o zbliżającym się Dniu Dziecka. „W moim dzieciństwie było fantastyczne to, że wszystko w nim było fantastyczne, wszystko było cudem. Moje dzieciństwo było jak sto otwartych okien na wszystkich stronach mojej głowy" – napisał ten wybitny angielski pisarz. Takiego dzieciństwa życzę wszystkim dzieciakom.

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«

Maj to sezon pierwszych komunii. Jedną z takich uroczystości uchwyciliśmy w Łomnej Górnej. Na zdjęciu grupka dzieci zmierza od krzyża na Sałajce w kierunku kościoła w towarzystwie rodzin i księdza Edwarda Cokota.
Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

CYTAT NA DZIŚ

Krzysztof Cugowski
piosenkarz w wywiadzie dla „Faktu" z okazji 74. urodzin

●●●

Życie ludzkie jest tak krótkie, że człowiek dopiero to dostrzega, jak ma tyle lat, co ja. Wtedy wszystko się wie. A jak ma się 20, 30 czy 40 lat, to niektóre tematy są nieistotne i nikt się nad tym nie zastanawia

Następne posiedzenie Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków odbędzie się w czwartek 6 czerwca 2024 o godzinie 16.30. Spotykamy się w siedzibie Kongresu Polaków w RC, ul. Grabińska 458/33, Czeski Cieszyn 737 01.

DZIŚ...

31

maja 2024

Imieniny obchodzą: Aniela, Kamila, Petronela
Wschód słońca: 4.19
Zachód słońca: 20.48
Do końca roku: 214 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Rodzeństwa, Światowy Dzień bez Tytoniu
Przysłowie: „Deszcz na Nawiedzenie Panny, potrwa pewno do Zuzanny (6. 7)"

JUTRO...

1

czerwca 2024

Imieniny obchodzą: Jakub, Konrad, Pamela
Wschód słońca: 4.18
Zachód słońca: 20.49
Do końca roku: 213 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Dziecka
Przysłowie: „Czerwiec na maju zwykle się wzoruje, jego pluchy, pogody często naśladuje"

POJUTRZE...

2

czerwca 2024

Imieniny obchodzą: Eugeniusz, Marianna, Marzanna
Wschód słońca: 4.17
Zachód słońca: 20.50
Do końca roku: 212 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Chemika, Dzień Bez Krawata
Przysłowie: „Święty Eugenii pogodę w czerwcu odmieni"

POGODA

piątek
dzień: 19 do 21°C
noc: 13 do 12°C
wiatr: 2-3 m/s

sobota
dzień: 20 do 22°C
noc: 13 do 12°C
wiatr: 2-3 m/s

niedziela
dzień: 21 do 23°C
noc: 13 do 12°C
wiatr: 2-3 m/s

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

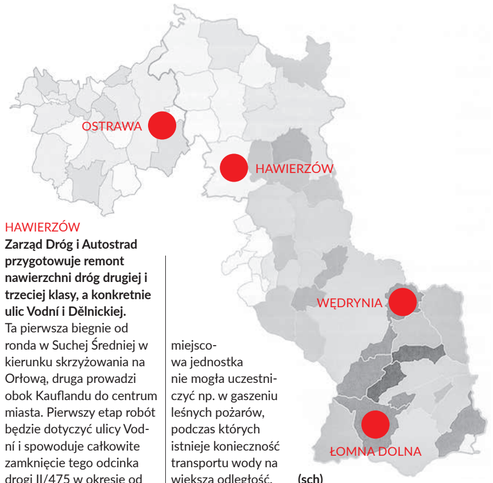

HAWIERZÓW
Zarząd Dróg i Autostrad przygotowuje remont nawierzchni dróg drugiej i trzeciej klasy, a konkretnie ulic Vodní i Dělnickiej. Ta pierwsza biegnie od ronda w Suchej Średniej w kierunku skrzyżowania na Orłową, druga prowadzi obok Kauflandu do centrum miasta. Pierwszy etap robót będzie dotyczyć ulicy Vodní i spowoduje całkowite zamknięcie tego odcinka drogi II/475 w okresie od 17 czerwca do 2 lipca. Następnie rozpoczną się prace na ul. Dělnickiej. Wszystko zostanie podzielone na etapy, przy częściowym ograniczeniu ruchu. Utrudnienia potrwają do połowy sierpnia. **(sch)**

ŁOMNA DOLNA
Ochotnicza Straż Pożarna ma nową przyczepę do wozu strażackiego. Mogła ją zakupić dzięki dotacji z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych RC w wys. 450 tys. koron oraz województwa morawsko-śląskiego, które przeznaczyło na ten cel 225 tys. koron. Posiadanie przyczepy pozwoli strażakom skuteczniej walczyć z żywiołem. Do tej pory miejscowa jednostka nie mogła uczestniczyć np. w gaszeniu leśnych pożarów, podczas których istnieje konieczność transportu wody na większą odległość. **(sch)**

OSTRAWA
Uniwersytet Ostrawski zwiększy dwukrotnie liczbę miejsc w domach studenckich im. Jana Opletala. Dzięki projektowi, którego realizacja będzie kosztować ok. 1 mld. koron, powstanie 663 miejsc w nowych obiektach. Na chwilę obecną na uczelni studiuje ok. 10 tys. osób. Z zakwaterowania w akademikach korzysta zaledwie 5 proc. z nich, z czego połowę stanowią obcokrajowcy. Inwestycja otrzymała wsparcie z dotacji Ministerstwa Szkolnictwa w wys. 575 mln koron. Miasto i województwo obiecało dołożyć po 90 mln koron. Budowa ma ruszyć w przyszłym roku. **(sch)**

WĘDRYNIA
Ścieżka między domami jednorodzinnymi, którą wykorzystują m.in. dzieci uczęszczające do szkoły w Bystrzycy, otrzymała nową nawierzchnię. Chodzi o 55-metrowy odcinek, dzięki któremu do sąsiedniej miejscowości można się dostać na skróty. Remont został przeprowadzony za zgodą właścicieli, którymi jest małżeństwo Raszków. Obecnie można przejechać tędy nawet z wózkiem dziecięcym. Wyrównanie terenu, utwardzenie nawierzchni i położenie kostki trwało trzy dni. **(sch)**

A TO CIEKAWOSTKA...

Wyspa Kinaros na Morzu Egejskim znajduje się tuż nad wstawioną przez nas uśmiechniętą buźką. Fot. Mapy.cz

78-letnia Irini Katsoturchi jest jedyną mieszkanką greckiej wyspy Kinaros na Morzu Egejskim. Towarzyszą jej pies, kury, owce i kozy. Kobieta zapewnia, że nie boi się życia w samotności – pisze w poniedziałek „Greek Reporter".

„Kyra Rini", czyli „pani Rini", żyje samotnie na wyspie od śmierci męża w 2013 roku. Na Kinaros się wychowała, po ślubie mieszkała na pobliskiej wyspie Kalimnos, a później rodzina wyemigrowała do Australii. Po powrocie do kraju małżeństwo podjęło decyzję o osiedleniu się na stałe na Kinaros.

– Życie na Kinaros nie jest łatwe dla samotnej starszej kobiety – podkreśla „Greek Reporter". Zimą jej jedynym kontaktem ze światem zewnętrznym jest przypływająca raz na tydzień łódź z zapasami. Co dwa tygodnie przybywa też listonosz. Latem do brzegu przybija więcej łódek, a ich pasażerowie wymieniają z mieszkanką kilka zdań.

Serwis informuje, że w 2020 roku pani Irini na kilka dni „zniknęła z radarów", co postawiło na nogi siły powietrzne i straż przybrzeżną. Kontakt z kobietą był niemożliwy ze względu na awarię i brak prądu na wyspie. Greczynkę namierzył jednak helikopter, który dostarczył jej zapasy.

– Mimo życia w osamotnieniu kobieta zaszczepiła się przeciwko COVID-19 – zaznacza portal.

W 2020 roku wyspę i jej jedyną mieszkankę odwiedziła prezydent Grecji Katerina Sakielaropulu. **(PAP)**

Kraków zamknięty w kufrze

Oryginalna krakowska szopka, trąbka hejnalisty, berło królewskie, strój krakowski, czapka szewczyka Skuby i wiele innych rekwizytów związanych z Krakowem znalazły się w kufrze, o jaki postarała się Polska Szkoła Podstawowa im. Wisławy Szymborskiej w Wędryni. Dzięki temu nauczyciele mogą w ciekawy sposób prowadzić lekcje na temat grodu Kraka i polskich legend. Kufer będzie można wypożyczyć...

Łukasz Klimaniec

Nietuzinkowy pomysł zrodził się przy okazji planowania kolejnego wyjazdu na zieloną szkołę dla młodszych dzieci, którą wędryńska szkoła organizuje od kilku lat.

– Priorytetem zawsze było, żeby jechać do Polski, by dzieci miały kontakt z polskim językiem. Często jeździliśmy do Wisły i byliśmy zadowoleni. Tym razem postanowiliśmy jednak poszukać czegoś nowego – wyjaśnia Irena Rajska, wicedyrektorka polskiej podstawówki w Wędryni.

Ponieważ w treściach nauczania języka polskiego występują legendy polskie, wybór padł na Kraków. Chcąc przygotować uczniów do takiego wyjazdu, Irena Rajska natrafiła na ofertę Muzeum Krakowa, które wypożyczało kufry z rekwizytami związanymi m.in. z historią, legendami oraz życiem codziennym w średniowiecznym mieście. Korzystając z pomocy swojej córki, która mieszka w tym mieście, do Wędryni udało się jej wypożyczyć dwa kufry z krakowskiego muzeum, dzięki czemu przed wyjazdem pod Wawel uczniowie zapoznali się z legendami i historią miasta, utrwalając tę wiedzę z pomocą dołączonych do kufra zeszytów ćwiczeń.

Dzięki rekwizytom dzieci mogły przebierać się, bawić w pasowanie na rycerzy, a nawet inscenizować omawiane krakowskie legendy. I tak pojawił się pomysł stworzenia własnego kufra z krakowskimi rekwizytami. Szkoła napisała projekt do Funduszu Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków w RC, który rozpatrzył go pozytywnie i dofinansował wyjazd uczniów do Krakowa (koszty związane z wynajmem autobusu pokryli rodzice, a warsztaty i zwiedzanie miasta to efekt projektu), skompletowanie kufra i pokrył część kwoty pobytu.

Szkoła w Wędryni ma własny kufer, w którym są rekwizyty związane z Krakowem. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

Grupa szkolna z Wędryni na zieloną szkołę do Krakowa udała się w dniach 13-17 maja. Ich bazą był Ośrodek Wypoczynkowo Rekolekcyjny Totus Tuus im. ks. kard. Karola Wojtyły w Zembrzycach. Irena Rajska nie ukrywa, że już przy wjeździe do Krakowa dzieci pokazywały płynąca Wisłę, rozpoznały Wawel, a nawet wypatrzyły wieże kościoła Mariackiego.

– W Krakowie było bardzo fajnie, podobało mi się, że zwiedziliśmy różne zabytki, widzieliśmy też smoka wawelskiego. Wiedzieliśmy już trochę o tym mieście, bo pani nas tego uczyła – przyznała uczennica Zosia Bystroń. Jej koleżanka Sofia Szücs dodała, że mieli okazję zobaczyć smoka ziejącego ogniem. – Byliśmy też w smoczej jamie. I pieklliśmy obwarzanki. To niełatwe, ale nauczyliśmy się tego – przyznała.

Podczas pobytu w Krakowie dzieci odwiedziły m.in. Żywe Muzeum Obwarzanka, zobaczyły najważniejsze zabytki polskiej kultury i przeszły Drogą Królewską. W ośrodku w Zembrzycach miały okazję brać udział w konkursach wiedzy o Krakowie. Wykonały też portfolio miasta, a starsi uczniowie przeprowadzali z młodszymi wywiady na temat wrażeń z pobytu.

Wizytę pod Wawelem nauczycielki wykorzystały do skompletowania wyposażenia kufra kupując brakujące rekwizyty. W efekcie wędryński kufer dotyczący Krakowa jest nawet lepiej wyposażony niż ten, jaki można wynająć z krakowskiego muzeum. Są w nim m.in. baśnie i legendy, lajkonik, czapka nawiązująca do smoka wawelskiego, czapka szewczyka Skuby, trąbka hejnalisty, kusza Tatarzyna, korona i berło, strój krakowski oraz oryginalna szopka krakowska. Całość dopełniają materiały dydaktyczne dla uczniów i nauczycieli w wersji papierowej oraz cyfrowej, z których można skorzystać przeprowadzając zajęcia.

– Ponieważ wiem, ile jest zachodu, żeby zorganizować do lekcji takie rekwizyty, stwierdziliśmy, że będziemy ten kufer wypożyczać innym polskim szkołom z naszego regionu. Wystarczy telefonicznie się z nami skontaktować i umówić – dodaje Rajska.

Kufer z krakowskimi rekwizytami bardzo podoba się dzieciom, które mogą lepiej przyswoić sobie wiedzę na temat grodu Kraka i legend z nim związanych. W Wędryni po cichu myślą już o drugim kufrze – tym razem nawiązującym do regionu Śląska Cieszyńskiego.

90-latka zorganizowała zjazd harcerski

Stonawa stała się w środę celem harcerzy seniorów ze Śląska Cieszyńskiego. Harcerski Krąg Seniora „Zaolzie" zorganizował tutaj zlaz.

– Bardzo mi miło, że mogliśmy się spotkać w takim gronie, w jakim jesteśmy. Serdecznie was witam harcerskim pozdrowieniem „Czuwaj!" – otworzyła spotkanie harcmistrz Stefania Piszczek.

Środowy Zlaz Harcerzy Seniorów był imprezą całodzienną. Rozpoczęła się ona wspólnym śniadaniem w Domu Seniora „Elim" Diakonii Śląskiej w Stonawie, którego Stefania Piszczek jest mieszkanką. Kierowniczka domu Urszula Byrtus przyznała, że takie inicjatywy jak ta są wzbogaceniem dla całego ośrodka.

– To wspaniałe, że mamy tutaj takich ludzi, którzy chociaż sami są w podeszłym wieku, potrafią zorganizować coś dla innych – podkreśliła.

Harcerski zlaz w stonawskim domu seniora odbył się nie pierwszy raz. Podobne spotkanie zaprzyjaźnionych kręgów seniora miało tu miejsce już przed kilku laty.

– Długo się jednak nic nie działo i kiedy niedawno przyszła delegacja harcerzy złożyć mi życzenia urodzinowe, ktoś stwierdził, że dawno się nie spotkaliśmy. Wtedy powiedziałam: „No to spotkajmy się w Stonawie" – zdradziła „Głosowi" druhna Stefania.

W efekcie tego w środę przyjechali do Stonawy przedstawiciele trzech harcerskich kręgów seniora z Polski – „Korzenie" i „Watra" z Cieszyna, oraz „Orla Brać" z Bielska-Białej. Kilka osób od Piotrowic po Jabłonków reprezentowało HKS „Zaolzie".

Chociaż nie było tego w programie, goście rozpoczęli spotkanie od składania życzeń urodzinowych Stefanii Piszczek, która niedawno skończyła 90 lat. – Stefania jest harcerką najlepszą, jaką znałam. W związku z tym ufundowaliśmy jej medal pamiątkowy „Harcerka na medal". Dziękujemy za wszystkie lata wspaniałej współpracy, dzięki której poznaliśmy Zaolzie. Stefania zawsze organizowała tak zbiórki, żeby były wartościowe, żeby można się było z nich czegoś dowiedzieć i żeby pozostały z nich jakieś trwałe wspomnienia – przekonywała szefowa HKS „Orla Brać" z Bielska-Białej Krystyna Wójcicka.

Przyjaźń między obu kręgami zacieśniła się w związku z poszukiwaniami grobu Tadeusza Niemczyka, który był pierwszą ofiarą II wojny światowej w Stonawie. Jego miejsce pochówku odkryli bielscy harcerze seniorzy w 2016 roku na starym cmentarzu ewangelickim w Bielsku i odtąd się nim opiekują. – Najbardziej zdumiewa nas wszystkich, a czasami zawstydza wasza polskość. Język polski, którym się tak pięknie posługujecie – dodała Irena Kowaliczek, instruktor ds. współpracy z zagranicą Chorągwi Śląskiej.

Z kolei współpraca z HKS „Korzenie" w Cieszynie trwa od 20 lat. – Dawniej odwiedzaliśmy się na zbiórkach bardzo często, organizowaliśmy wspólne wycieczki, razem jeździliśmy na Dzień Seniora w Chorzowie. W tej chwili nasz krąg liczy tylko osiem osób, a najstarszy druh Tadek skończył już 94 lata. Bardzo cieszymy się więc z tego dzisiejszego spotkania – stwierdziła szefowa HKS „Korzenie" z Cieszyna Eugenia Panak.

Jan Potysz, komendant HKS „Watra", przyjechał na zlaz z gitarą. – Harcerze zawsze śpiewali piosenki harcerskie, więc również dzisiaj piosenka będzie nam towarzyszyła – zaznaczył. Ułatwiały to mini śpiewniki, które otrzymał każdy uczestnik.

Harcerscy seniorzy jeszcze przed południem udali się na spacer po Stonawie. Zatrzymali się w parku, nieopodal pomnika w kształcie łzy upamiętniającego górników, którzy zginęli w kopalni. Kronikarz gminny i historyk z zamiłowania Stanisław Kuba opowiedział im o przeszłości i współczesności tej leżącej na węglu wioski. Następnie udali się na cmentarz do mogiły ofiar wojny czesko-polskiej z 1919 roku oraz pod przewodnictwem proboszcza ks. Rolanda Manowskiego zwiedzili kościół pw. św. Marii Magdaleny.

Stefania Piszczek została uhonorowana medalem „Harcerka na medal" przez koleżanki harcerki z Bielska. Fot. BEATA SCHÖNWALD

– Pogoda nam dopisała i popołudnie spędziliśmy przy ognisku. Były piosenki, gawęda harcerska i wspólna jajecznica. Nasze spotkanie zakończyliśmy harcerskim kręgiem przyjaźni. Mieszkanki naszego domu seniora powiedziały mi później, że kiedy słyszały nasze śpiewy, pootwierały drzwi balkonowe i śpiewały z nami – powiedziała Stefania Piszczek. **(sch)**

Owce wymieszane

W sobotę w Koszarzyskach odbyła się tradycyjna impreza, tzw. „miyszani owiec". Została zorganizowana przez Urząd Gminy w Koszarzyskach wraz z Miejscowym Kołem PZKO.

Norbert Dąbkowski

W dawnych czasach gazdowie mieszali swoje owce z tymi od innych hodowców, a następnie prowadzili je na górskie łąki. Zanim wyruszyli w drogę, owo „miyszani" obejmowało szereg symbolicznych czynności, m.in. obrzucanie owiec igliwiem, by były wolne od robaków, a także drobnymi kamykami, by nie dopadły ich wilki – powiedział „Głosowi" Michał Staszowski, jeden z hodowców i organizatorów wydarzenia. Integralną częścią całego rytuału było również okadzenie stada dymem z pochodni, pokropienie wodą czy piwem, a na koniec modlitwa na kolanach i głowami przykrytymi owczą skórą.

– Dziś jednak głowy przykryjemy tylko kapeluszami i odmówimy na głos „Ojcze nasz" – mówił Michał Milerski, prowadzący imprezę.

Jedną z ciekawostek było pierwsze dojenie kozy, co można zobaczyć na filmie na naszej stronie internetowej na www.glos.live.

Oprócz tego, że można było się sporo dowiedzieć na temat hodowli owiec lub życia pasterzy, całe rodziny miały co robić. Dla dzieci zostało przygotowanych dużo atrakcji, jak choćby jazda na koniu czy strzelanie z wiatrówki, a wszyscy mogli liczyć na świetne jedzenie i picie w dobrym towarzystwie.

– Wybraliśmy się tu z synkiem Kubą, by od małego przyzwyczajał się do tradycji, jakie mamy w naszym regionie – powiedziała Jolana Lazar, mama Jakuba.

Jeśli chodzi o część kulturalną, to na scenie w Koszarzyskach dużo się działo. Na początku imprezy gości przywitał Chór Męski „Gorol". Pojawiły się także takie zespoły, jak „Olza" czy kapela „Lipka", a gwoździem programu był występ zespołu Bartnicky.

Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

Całe rodziny na dwóch kółkach

W niedzielę, zamiast siedzieć w domu przed telewizorem, nadarzyła się świetna okazja, by robić coś innego ze swoimi dziećmi. PTTS „Beskid Śląski" zorganizowało rajd rowerowy dla dzieci i rodziców. Start nastąpił przed Domem Polskim w Bystrzycy. Aby wziąć w nim udział, należało najpierw zarejestrować się na stronie internetowej organizatora i zgłosić nazwę grupy i liczbę uczestników.

– Jednym z celów tego przedsięwzięcia jest próba wyciągnięcia naszych pociech sprzed telewizorów, komputerów czy telefonów na zewnątrz. Jazda na rowerze to aktywność, która pozwala na wspólną zabawę w rodzinie, na świeżym powietrzu – mówiła „Głosowi" Anna Taraba, skarbnik „Beskidu".

– W tym roku zgłosiły się 24 grupy po kilka osób, w sumie 47 dzieci oraz 44 dorosłych. Uczestnicy mogli wybrać jedną z dwóch tras – krótsza wynosiła 10 kilometrów, a dłuższa 20 – dodał Wiesław Taraba. Niektórzy uczestnicy wzięli udział we wszystkich dotychczasowych edycjach kolarskiego wydarzenia.

– Nasza ekipa jedzie w tym rajdzie już po raz drugi. Część z nas jedzie dłuższą trasą, a synowa z wnuczką wybrały tę krótszą – zdradził Roman Szewczyk, kierownik grupy. – To taka impreza towarzyska, dzieci spotykają się z innymi, nie siedzą przed ekranami telewizorów, są na świeżym powietrzu – dodał.

Motorem napędowym tego przedsięwzięcia był Robert Wałaski, który wespół z Markiem Ruszem i Leszkiem Cimałą odpowiadali za wytyczenie tras i zadania, jakie czekały na grupy. W tym roku dzieci rozwiązywały „Zagadkę zaginionego skarbu Majów". Było 9 przystanków z zagadkami i łamigłowkami. Na mecie z rozwiązanych zagadek dzieci utworzyli kod do otwarcia skarbca z czekoladowymi monetami. Wszystkie dzieci otrzymały puchar oraz każda grupa grę karcianą TRAMCITY 1910 od firmy Neno Games.

Po tych wszystkich emocjach na uczestników czekał obiad, dmuchany zamek i wspólne zabawy na placu zabaw i w parku. Imprezę finansowo wsparły Gmina Bystrzyca oraz Konsulat Generalny RP w Ostrawie.

(endy)

Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Suskie wędrowanie

Spacery emerytowanych nauczycieli są nie tylko okazją do miłych spotkań towarzyskich, ale dają też okazję poznać ciekawą, czasem dramatyczną historię naszych zaolziańskich szkół. Tak właśnie było na ostatnim spacerze w Suchej Górnej. Wśród spacerowiczów były panie blisko związane ze szkołą: uczennica Małgosia, nauczycielka Magda oraz dwie panie dyrektorki Genia i Lisia. Chętnie podzieliły się swoimi przeżyciami w suskiej szkole.

Wchodzących do szkolnego budynku powitała pani dyrektor Monika Plaškowa oraz… znajomy gwar uczniów. W auli – sercu szkoły – pani dyrektor zwróciła naszą uwagę na tylną ścianę. Na niej znajduje się tryptyk Franciszka Świdra przedstawiający dzieci idące do szkoły. Jego historia jest wzruszająca. W czasie okupacji fresk zamalowano, odkryto go dopiero podczas powojennego remontu szkoły. Farbę usunięto, a renowacji podjął się sam twórca – Franciszek Świder. Z okupacją związana jest jeszcze inna ciekawa historia. Pod koniec wojny w tej placówce znajdował się lazaret. O żelaznych łóżkach i materacach wypchanych słomą zapomniano. Dopiero w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, z inicjatywy ówczesnej pani dyrektor, uczniowie wywieźli „wojenne pamiątki".

Przed wejściem do polskiej szkoły i przedszkola w Suchej Górnej z jej dyrektorką, Moniką Plaškową. Fot. ARC

Historię szkolnictwa w Suchej Górnej poznaliśmy z filmiku nakręconego przez uczniów szkoły. Naukę rozpoczęto w drewnianym „Starym Dworze" w 1810 roku, po morawsku. Kłopoty jakie sprawiało nauczanie w tym języku, zarówno uczniom, jak i nauczycielom, spowodowało, że w 2. połowie XIX wieku wprowadzono nauczanie w języku polskim. Dla systematycznie rosnącej liczby polskich uczniów wybudowano szkołę z czerwonej cegły, a w roku 1930 otwarto żółty budynek. Obecnie wszystkie klasy wraz z przedszkolem mieszczą się w jednym obiekcie – żółtym. Budynek przeszedł kapitalny remont, aby w roku 2025 godnie świętować jubileusz 95-lecia.

Obecnie do szkoły uczęszcza 98 uczniów: 42 w klasach 1.-5. oraz 56 w klasach 6.-9. Placówka działa na podstawie własnego programu nauczania „Kolorowa szkoła". Jego celem jest nie tylko nauczanie, ale również przekazywanie młodemu pokoleniu tradycji i patriotyzmu.

Suscy uczniowie regularnie odnoszą sukcesy w olimpiadach przedmiotowych, konkursach krajowych i międzynarodowych. Zdaniem Cermatu, instytucji badającej poziom kształcenia w Republice Czeskiej, uczniowie suskiej szkoły zajęli ostatnio najlepsze miejsce w RC z języka czeskiego, a trzecie z matematyki.

Majowy deszczyk nie przeszkodził nam w spacerze po parku i dojściu do miejsca kaźni suszan.

W dawnym Domu Robotniczym, obecnie siedzibie PZKO, ugoszczono nas smacznym obiadem zwieńczonym pysznym ciastkiem i kawą.

Ostatnim miejscem, które zwiedziliśmy był czerwony budynek – siedziba miejscowych władz.

Za wspaniałe przygotowanie spaceru dziękujemy dyrekcji szkoły, przewodniczce Grażynie Siwek i panom z Klubu Chłopa.

Halina Pawera

W mateczniku »Śląska«

Tak mało wiemy o pięknych i malowniczych miejscach wokół nas, dlatego też kluby Kobiet i Seniora Miejscowego Koła PZKO w Jabłonkowie wybrały się 21 maja do siedziby Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk" w Koszęcinie.

Po trzygodzinnej podróży autokarem dotarliśmy na miejsce, gdzie zopiekował się nami sympatyczny przewodnik, który zapoznał nas z historią pałacu i jego właścicielami. Dowiedzieliśmy się na przykład, że w XIX wieku posiadłość była własnością księcia pruskiego rodu Hohenlohe-Ingelfingen, który przebudował pałac i dobudował kaplicę zamkową. W roku 1954 zamek został w znacznym stopniu zdewastowany przez wojsko radzieckie. Od 1953 r. pałac jest siedzibą Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk" im. Stanisława Hadyny.

To tutaj toczy się całe życie zespołu. W pałacowych salach odbywają się zajęcia artystyczne, koncerty kameralne, imprezy okolicznościowe i konferencje. Wspólnie podziwialiśmy Salę Balową i wychodzący na park taras, a także tzw. Salę Zieloną, w której zachował się empirowy, okrągły piec kaflowy. Weszliśmy ponadto do gabinetu Stanisława Hadyny, Sali Kominkowej i obejrzeliśmy wystawę pamiątek przywiezionych dosłownie z całego świata. Wysłuchaliśmy wspomnień o założycielu zespołu, profesorze Stanisławie Hadynie, urodzonemu w naszej Karpętnej.

Po posiłku wyruszyliśmy na spacer po parku otaczającym pałac. Spodobał nam się staw, w którym umieszczono efektowną fontannę.

Termin naszej wycieczki pokrył się z imprezą pod nazwą Dni Seniora w Zespole „Śląsk" – senior aktywny artystycznie. Kiedy Basia Grzegorzewska planowała wycieczkę do Koszęcina, podczas kontaktów z biurem pałacu dowiedziała się, że w dniu naszego przyjazdu siedzibę „Śląska" opanują seniorzy. Wypełniła kartę zgłoszeniową, wspólnie z mężem Ryśkiem załatwili inne formalności i wysłali do Działu Edukacji koszęcińskiego pałacu. W ten sposób razem z seniorami z tamtego regionu zostaliśmy uczestnikami ciekawej imprezy. Organizatorzy przygotowali bogaty program aktywizujący osoby w starszym wieku, ze szczególnym uwzględnieniem aktywności twórczej.

Spotkanie zamknął Koncert Galowy Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk" im. Stanisława Hadyny pt. „A to Polska właśnie", specjalnie dedykowany dla seniorów. Przy niesłabnącym aplauzie widzów artyści zaprezentowali swoje największe przeboje taneczne i wokalne, w tym ognistego krakowiaka, majestatycznego poloneza, niezapomnianego Ondraszka… Oglądając koszęciński występ myślami byliśmy w jabłonkowskim Lasku Miejskim i innych miejscach na Zaolziu, gdzie w ciągu dziesięcioleci oklaskiwaliśmy każdy program „Śląska".

Pobyt w Koszęcinie był okazją do spotkania z dwiema paniami z Jabłonkowa – Aleksandrą Gawlikżaczkową i Izabelą Drong-Wojtasik, które swoje życie zawodowe związały ze „Śląskiem". Pierwsza jako była tancerka, obecnie pracownik jednego z działów, druga jako śpiewaczka. Obie mają szczęście pracować w najpiękniejszym na świecie środowisku pracy.

Program „A to Polska właśnie" w wykonaniu „Śląska". Fot. Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk"

W drodze powrotnej w autokarze zaśpiewaliśmy niejedną piosenkę.

Za wsparcie finansowe wycieczki dziękujemy Urzędowi Miejskiemu w Jabłonkowie, który pozytywnie przyjął projekt napisany i zrealizowany przez Barbarą Grzegorzewską.

Wanda Kufa

Jak przygoda, to tylko w Warszawie

Fundusz Rozwoju Zaolzia

Warszawa niejedno ma imię. Na zdjęciu uczniowie przed Centrum Nauki Kopernik, gdzie można przekonać się, że nauka to także zabawa. Fot. ARC

W dniach 15-17 maja odbyła się wycieczka klas VIII i IX do Warszawy. Tuż po przyjeździe do stolicy Polski spotkaliśmy się z naszym przewodnikiem, Marcinem Kudłacikiem, który spędził z nami trzy dni i pokazał najciekawsze miejsca. A było tego sporo. Zwiedziliśmy Łazienki Królewskie, gdzie odbywały się słynne obiady czwartkowe, byliśmy przy Grobie Nieznanego Żołnierza – tam obejrzeliśmy zmianę warty, a w Muzeum Powstania Warszawskiego podziwialiśmy odwagę i męstwo tych, którzy walczyli o wolną ojczyznę.

Ciekawy był też spacer po Starym Mieście i zwiedzanie całkowicie odnowionego zamku królewskiego, który podczas II wojny światowej został zbombardowany, podobnie zresztą jak całe miasto. Na zamku widzieliśmy tron królewski, salę sejmową, gdzie uchwalono Konstytucję III Maja – pierwszą konstytucję w Europie, prywatne komnaty króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Wspięliśmy się też na dach nowego budynku Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Budynek ten zdobył liczne nagrody i wyróżnienia w konkursach architektonicznych. Sama biblioteka liczy ponad 3 mln woluminów, a zieleń rozciąga się na 15 tysiącach metrów kwdratowych. Dodatkowe 2 tysiące metrów, porośnięte różnorodną roślinnością, znajdują się 16 metrów nad ziemią, na bibliotecznym dachu.

W Centrum Nauki Kopernik mogliśmy spędzić czas na interaktywnych zajęciach z biologii, fizyki i innych dziedzin nauki. Wielkim wrażeniem dla nas była możliwość zwiedzenia wnętrza stadionu PGE Narodowy. Widzieliśmy szatnię reperezentacji Polski, pomieszczenia odnowy biologicznej, press room, strefę VIP.

Metrem pojechaliśmy do Pałacu Kultury i Nauki, który był ostatnim punktem naszej trzydniowej wycieczki. Z tarasu widokowego na 30. piętrze (114 m wysokości) podziwaliśmy całą Warszawę.

Wycieczka dostarczyła nam niezapomnianych wrażeń. Dziękujemy naszym nauczycielom za zorganizowanie wyjazdu, a Funduszowi Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków za wsparcie finansowe.

Aneta Juráš, Daniela Čudek
kl. IX, Szkoła Podstawowa
i Przedszkole im. J. Kubisza

Podróżnik w tygrysiej skórze

Na swoim pojeździe do podróżniczych zadań specjalnych zwiedza nie tylko najbliższą okolicę, ale też Europę. Oprócz podróży kocha zwierzęta, szczególnie ptaki, namiętnie rysuje, układa klocki Lego i rzeźbi w drewnie. 12-letni uczeń Polskiej Szkoły Podstawowej im. Wisławy Szymborskiej w Wędryni, Daniel Bednář, specjalnie dla koleżanek i kolegów z Zaolzia założył Klub Podróżnika „ZA OKNEM" i zaprasza do wspólnego kolekcjonowania przeżyć z wakacji. Kto wie, co jeszcze wymyśli i dokąd go zaprowadzą jego „tygrysie koła"?

Szymon Brandys

Na tatę zawsze można liczyć.
Zdjęcia: RAFAŁ SOLIŃSKI

Tygrys w kole wózka, tygrys w sercu i... można ruszać w świat.

Daniel prezentuje swój dziennik podróżniczy.

Zostałeś szefem klubu, który sam nazwałeś „ZA OKNEM". Dlaczego tak?
– Chodzi o to, żeby każdy zrozumiał, iż z jednej strony nie trzeba jeździć daleko, by poznawać świat wokół. No i że szkoda siedzieć w domu, kiedy świat jest taki piękny. Trzeba to okno otworzyć!

Ty sam zresztą często to robisz i wylatujesz. Dokąd najchętniej?
– Do Toskanii. Tam już nawet mamy znajomych. Bardzo lubię tam jeździć, bo mogę się tam wygrzać w słońcu. A poza tym wystarczy mi ogród czy las albo góry. No i zoo.

Możemy w takim razie na chwilę wejść do lasu? Zamknijmy oczy...
– (zamyka oczy) ...Słyszę śpiew ptaków. To mnie najbardziej fascynuje.

Rozpoznajesz te ptaki?
– Tak. Sójka i dzięcioł... Dam radę rozpoznać już wiele gatunków, ale nie na podstawie śpiewu, tylko wyglądu. Zapisuję sobie nawet, jakiego ptaka widziałem, gdzie i kiedy. Na przykład takiego dudka tutaj w Wędryni na łące między krowami.

Ponoć nawet zostałeś członkiem Czeskiego Towarzystwa Ornitologicznego!
– Bardzo tego chciałem i udało mi się namówić tatę, żeby mnie zapisał. Czytam też specjalistyczne czasopisma i studiuję Atlas Ptaków. Chce pan wiedzieć, skąd się wzięło to moje zainteresowanie ptakami?

Oczywiście! Słucham...
– Pewnego razu na tarasie zauważyłem dwa ptaszki, jeden z nich wyglądał na słabszego. Chwilę potem oba odleciały, ale później ten silniejszy (ten drugi chyba niestety zginął) wrócił i ja się nim zaopiekowałem, zrobiłem mu gniazdko z trawy w pudełku, poiłem go i próbowałem uczyć latać.

Prawie jak ptasia mama...
Tak! Wziąłem go potem do domu, zostawiłem w otwartym pudełku, a następnego dnia już zaczął latać po domu i mógł wylecieć za okno. To był rehek.

Poczekaj, sprawdzę sobie, bo z nazwami gatunków po czesku miewam problemy... To kopciuszek! Dobra, przyznam się, że po polsku też nie znałem.
– Ale piękna nazwa. Te ptaki nie boją się ludzi, są ich przyjaciółmi.

A co to masz za ptaka tutaj?
– Drewnianego. Dziadek Jarek mnie nauczył rzeźbić. Tego ptaszka podarowałem pani rehabilitantce Martinie, z którą ćwiczę w każdy wtorek. A mamie dałem na święta tego oto anioła, bo ona jest dla mnie właśnie takim aniołem. Aktualnie chętniej jednak szkicuję i rysuję. Mam tu na przykład profesjonalne kredki, które dostałem od babci. Te są najlepsze, nie łamią się. No i tę pasję dzielę z moim serdecznym kolegą z klasy Mathiasem.

Spójrzmy teraz do twojego dziennika podróżnika...
– To taka moja księga państw. Najpierw narysowałem flagi, do tego dodawałem opisy i inne rysunki. Odwiedziłem już Włochy, Austrię, Czechy, Polskę, Słowację, Słowenię i Chorwację.

To dużo jak na dwunastolatka...
– Chciałbym zobaczyć jeszcze Hiszpanię, Portugalię i kraje skandynawskie. Moim największym marzeniem jest jednak safari w Afryce.

Dlaczego warto zapisywać swoje doświadczenia z podróży?
– Żeby człowiek mógł zachowywać swoje wspomnienia. I byłoby miło, gdyby ktoś inny też mógł to przeczytać. Jestem ciekaw, co na przykład ktoś by pomyślał o moim dzienniku...

Widzę też u ciebie sporo książek o zwierzętach. No i masz w pokoju w terrarium dwa żółwie...
– To Atena i Ferda. No i jest jeszcze pies Feliks rasy Jack Russell terrier, który ma tyle samo lat, co ja. Rozumiemy się bardzo dobrze. Chciałbym mieć jeszcze jakiegoś węża, ale raczej nie zrobię tego babci, która bardzo się ich boi.

Po domu masz porozstawiane imponujące budowle i pojazdy z klocków Lego. Jak ty na to wszystko znajdujesz czas? Zadań domowych chyba nie odrabiasz?
– Odrabiam (śmiech) A z klockami zaczęło się od mojego brata Wojtka, on budował, ja podglądałem, a potem mnie wciągnął. Ułożyłem na przykład tę wysoką na 150 cm Wieżę Eiffla. Zajęło nam to pięć dni. Najtrudniejszy do zbudowania z tych pojazdów na moim stole był ten helikopter. Tutaj w moim pokoju przy klockach czas płynie zupełnie inaczej...

Od zeszłego roku na co dzień poruszasz się na wózku. Jak zareagowali na ten pojazd twoi koledzy?
– Spodobało im się. Zaczęli mnie od razu wozić. No a ja to się po prostu musiałem nauczyć jeździć i śmigam teraz wszędzie bez problemu. Mam dwa hamulce, ale gum na razie nie palę. Choć chciałbym raz zjechać na pełnej prędkości z tej górki obok domu...

To rodzice nie byliby raczej zadowoleni.
– No nie! (śmiech) Ja w ogóle nie czuję, żeby ten wózek mnie jakoś ograniczał.

Nie możesz podróżować, chodząc, ale robisz to na siedząco.
– To taki mój sposób na poznawanie świata. Pomagają mi rodzice albo brat. No i mięśnie mam wyrobione w rękach z tego kręcenia...

A jak wygląda taka twoja podróż w góry?
– Mamy taką specjalną przyczepę do rowera, tata mnie tam wkłada, no i jedziemy. Na Praszywą, Mały Ostry, Jaworowy, Kozubową. A w tym roku chcemy jechać na Łysą Górę.

To trzymam mocno kciuki i jestem przekonany, że się uda! Zresztą w kołach masz zdjęcia tygrysa i ty chyba też masz w sobie taką tygrysią siłę?
– No pewnie! Staram się ze wszystkim sobie radzić i niczym się nie przejmować. ◢

Zabierzmy dzieciom »cyfrowy smoczek«

Problem zaczyna się, kiedy dziecko dostaje „cyfrowy smoczek" w postaci smartfona, tableta czy nieograniczego dostępu do komputera: to jest początek końca utraty relacji rodzica z dzieckiem – mówi Daniel Dziewit, psychoterapeuta i psycholog.

Polska Agencja Prasowa

Daniel Dziewit. Fot. Wikipedia.org

Często mówi się o przemocy rodziców wobec dzieci, ale jest też druga strona tego medalu. Jak często w swojej pracy spotyka się pan z przemocą dzieci wobec rodziców?
– To spory problem, często przewija się w rozmowach z rodzicami. Zauważam bardzo roszczeniowe podejście młodych do życia, ich dużą, moim zdaniem rosnącą agresję, która przybiera formy nie tylko werbalne. Ostatnia rozmowa dotyczyła 17-latka, który skopał matkę za to, że budziła go rano do szkoły, a on skończył swoje funkcjonowanie ok. czwartej nad ranem. Chłopak 80 proc. swojego życia spędza grając online. Mama nastolatka nie zgłosiła napaści na policję, co jest zresztą normą wśród rodziców – starają się chronić dzieci przed konsekwencjami.

Kolejna historia kilkunastolatka: pobił matkę i ojca za to, że wyłączyli prąd w domu, chcąc odciąć syna od utonięcia w sieci. To częsty wyraz rodzicielskiej desperacji – wykręcenie korków – żeby przywołać potomstwo do rzeczywistości, gdyż wszelkie prośby, próby perswazji, kończą się dzikimi awanturami. A ci młodzi ludzie, siedząc przed monitorami, naprawdę toną, zawalają nie tylko szkołę, ale całe swoje życie.

I destabilizują życie rodzinne...
– Tak się dzieje zwłaszcza wtedy, jeśli w domu jest młodsze rodzeństwo – okazuje się, że nie matka czy ojciec mają decydujący głos, ale to starszy brat czy siostra rządzą. Przyszedł do mnie po pomoc starszy pan, ojciec rodziny, który chciał się poradzić, czy spisując kontrakt z synem dotyczący zasad korzystania z internetu, nie naruszy czasem jego praw, jako człowieka. A ten młody człowiek urządził piekło rodzinie – był agresywny, obrażał matkę najbardziej plugawymi słowami, trzaskał drzwiami, szantażował rodziców, mówiąc, że jeśli mu nie ulegną, zrobi sobie krzywdę. Kiedy próbowałem o tym z chłopakiem porozmawiać, oznajmił: „To wy macie problem, a nie ja". Słowem, zero refleksji.

Pobicia, o których pan wspomniał, były dotkliwe?
– Nie na tyle, żeby można je było ująć w klauzulę mówiącą o uszkodzeniach ciała o skutkach trwających powyżej siedmiu dni. Natomiast pozostawiły ślady na ciałach i duszy rodziców. Moim zdaniem te działania miały na celu ich zastraszenie, co zresztą przyniosło skutek, gdyż ci ludzie obawiają się podjąć radykalne kroki. Boją się, że całkiem stracą kontakt z dziećmi, że prawo może je skrzywdzić, wreszcie obawiają się tego, że ich sprzeciw sprawi, iż sytuacja zacznie eskalować. Przykładem może być dziesięciolatek grożący matce, która wyłączyła mu komputer, że poderżnie sobie gardło. Mówiąc to trzymał nóż do filetowania ryb przy swojej szyi. Innym razem usiadł na parapecie okna i zagroził, że wyskoczy. Ustąpiła, jak zwykle.

●●●

Setki godzin spędzonych przed monitorem nie pozostają bez wpływu na neurony i neuroprzekaźniki w mózgu. Stąd wiele trudności w zapamiętywaniu, w przyswajaniu treści, w nauce pisania, mówienia, czytania...

Nie mogę się oprzeć wrażeniu, że nie tylko te dzieci są zaburzone, ale także ich rodzice.
– Staram się nie oceniać tych matek i ojców, ale ich rozumieć, tak po ludzku. Natomiast czasem moja percepcja wysiada. Jak w przypadku szesnastolatki, uzależnionej od technologii cyfrowych, samookaleczającej się, która trafiła na prywatną, sześciotygodniową terapię. Na detoks cyfrowy, za grube pieniądze. Psychoterapeuci pracowali z nią, wydawało się, że wszystko idzie w dobrym kierunku, do momentu, kiedy mama przywiozła jej elektroniczny zegarek z dostępem do internetu. Wówczas proces naprawy legł w gruzach. Kiedy pytaliśmy matkę, dlaczego to zrobiła, odpowiedziała, że chciała mieć kontakt z córką, która obiecała, że nie będzie wchodzić na „społecznościówki". Jedna i druga kłamała.

Ludzie dziś nie wyobrażają sobie, że można funkcjonować bez „bycia w kontakcie".
– To wiara, jak w dogmat, że nie da się funkcjonować podczas procesu terapeutycznego bez telefonu. Ale przecież telefon nie jest naszym hipokampem ani naszą piątą kończyną – o czym jest przekonanych wiele osób. Zarówno dzieciaki uzależnione od mediów społecznościowych, jak i ich rodzice, obawiają się, że osoba, która w ramach detoksu funkcjonuje offline, straci znajomych, znajdzie się na bocznicy i już nie wróci do towarzystwa. To bzdura.

Może rodzice – sami uzależnieni od sieci – chcą racjonalizować swoje błędy, przysparzając tym samym cierpień dzieciom. Widziałam na ulicy obrazek, który mnie zdołował: w spacerówce siedział może dwuletni chłopczyk, w łapkach miał smartfon. Jego mama, pchając wózek, gapiła się w ekran swojego telefonu.
– To się samo komentuje... Na szczęście są rodzice w wieku 40+, którzy się otrząsają, otwierają oczy i zauważają: „OK, mówiliście nam o niestawianiu granic, o tym, że wszystko wolno, że bezstresowe wychowanie jest najlepszą drogą do rozwoju młodego człowieka, ale zrobiliście nas po prostu w konia". Mają rację – jeżeli nie ma granic, lubimy robić to, co nam się podoba i trudno nam się wpisywać w jakiekolwiek ramy.

Rodzice tych przemocowych nastolatków nie szukają pomocy na policji, ale szukają pomocy u psychologów. Co mówią te dzieciaki, jak się tłumaczą?
– Przepraszają, że to było tylko chwilowe, że to wcale nie jest problem. Bagatelizują, minimalizują, w ogóle nie chcą o tym rozmawiać. Wypierają.

Kiedy ten problem się zaczyna, jakie jest jego podłoże?
– W momencie, kiedy dziecko dostaje „cyfrowy smoczek" w postaci smartfona, tableta czy nieograniczonej dostępności do komputera – to początek końca utraty relacji z dzieckiem. Nierzadko bezpowrotny, w pewnym momencie dzieciak wchodzi w fazę krytyczną, gdzie nie ma już miejsca na psychoterapię, tylko pozostaje pole działania dla psychiatry. Setki godzin spędzonych przed monitorem nie pozostają bez wpływu na neurony i neuroprzekaźniki w mózgu. Stąd wiele trudności w zapamiętywaniu, w przyswajaniu treści, w nauce pisania, mówienia, czytania. Zauważyli to Szwedzi i rezygnują z technologii cyfrowej stosowanej w edukacji na rzecz zeszytów i książek. Świat cyfrowy, ciekawszy, bardziej kolorowy, nieoceniający, niewymagający, wciąga. Jeśli w nim jest tak dobrze, to dlaczego młody człowiek ma się męczyć w świecie analogowym, nudniejszym i jeszcze żądającym od niego wysiłku?

Dorośli odsuwają od siebie odpowiedzialność, tłumacząc się między innymi tym, że nie rozumieją tamtego świata.
– Nawet w tym analogowym świecie dzieci mają mnóstwo praw. W przeciwieństwie do dorosłych, którzy mają same obowiązki – muszą zapewnić byt rodzinie. Nie biorą pod uwagę tego, że powinni wychować dzieci w ten sposób, żeby i one mogły kiedyś realizować swoje obowiązki. A jak coś złego z dzieciakiem się dzieje, to nie szukają winy w sobie, tylko krążą po gabinetach psychoterapeutów, przy czym kolejni są odrzucani przez dziecko, bo „nie ma tego flow". To jest błędne koło, uzależnione dzieci manipulują swoimi, także uzależnionymi, rodzicami.

Nawiązując do tego dwulatka ze smartfonem: za kilka lat, gdy to dziecko będzie już całkiem uzależnione, jego matka będzie starała się oderwać synka od tego narzędzia. A on nie będzie rozumiał, dlaczego jego mamusia, która do tej pory na wszystko się zgadzała, nagle chce go wyrwać z jego ukochanego świata. Bo ten chłopczyk, proszę mi wybaczyć przenośnię, nie jest już człowiekiem, on stał się „smartfonem", nie może bez niego żyć.

Ma pan pomysł, w jaki sposób rozwiązać ten problem?
– Warto ograniczyć korzystanie z technologii cyfrowych dla dzieci. Przykładowo w Wielkiej Brytanii te ograniczenia wejdą w życie jesienią. Badania NASK robią dobrą robotę, bo pokazują, w jaki sposób te „przegięcia" cyfrowe wpływają na całe społeczeństwo. Zaburzenia, problemy psychiczne – to nie tylko koszt dziś dla NFZ-u, ale także dla przyszłości naszej gospodarki. Nie wiem, czy to dobrze zabrzmi, ale Chińczycy, którzy tworzą najwięcej problematycznych treści w infosferze, zauważyli, że uzależnienie od sieci jest problem społecznym numer jeden i „stają na uszach", żeby detoksykować od tego zagrożenia swoją młodzież. ◢

»Wspólna ławka«, czyli Klucze otwarły dzieciom wspólne drzwi

To były nie tylko wspólne lekcje, wspólnie spędzony czas i wspólne przeżycia. To było również wejście w samodzielność w dziesięciokrotnie większej szkole „za granicą". Uczniowie dwóch polskich „małoklasówek" z Zaolzia spędzili przedostatni majowy tydzień w szkole w Kluczach koło Olkusza w ramach pilotażowego projektu „Wspólna ławka".

Cała grupa uczestników projektu przed wejściem do szkoły-gospodarza. Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

Beata Schönwald

Organizatorem tej inicjatywy, która jest skierowana do polskich szkół małoklasowych od Orłowej po Mosty k. Jabłonkowa, jest Towarzystwo Nauczycieli Polskich i Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie przy wsparciu finansowym Funduszu Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków w RC. Koordynatorem projektu jest metodyk CP Barbara Kubiczek. – „Wspólna ławka – Klucze, czyli poznajemy Polskę przez edukację i zabawę" to pilotażowy projekt edukacyjno-integracyjny, w którym biorą udział dzieci klas czwartych i piątych polskich szkół małoklasowych w Cierlicku i Olbrachcicach. Przygotowując go, wychodziliśmy z założenia, że uczniowie z mniejszych szkół działających w mniejszych miejscowościach mają ograniczony kontakt z żywym językiem polskim, przede wszystkim jeśli chodzi o kontakty z rówieśnikami z Polski. Szkoły te organizują co prawda wyjazdy do Polski, są one jednak realizowane w zamkniętej grupie uczniów, którzy rozmawiają ze sobą gwarą, a spontaniczne posługiwanie się językiem polskim dla wielu z nich stanowi problem – wyjaśnia Barbara Kubiczek. Projekt zakładający udział w lekcjach w polskiej szkole oraz zajęcia nieformalne z polskimi dziećmi ma to zmienić.

No to jedziemy do Klucz

Żeby się przekonać, jak taki projekt wygląda w praktyce, postanowiliśmy w środę (22 maja) odwiedzić zaolziańską grupę. Do Klucz nie jechałam zielona. Wcześniej „przyglądałam" się podobnym projektom organizowanym przez Centrum Pedagogiczne i TNP m.in. w Dusznikach-Zdroju i po polskiej stronie Śląska Cieszyńskiego. Zamysł był taki sam – wspólna edukacja i integracja. Różniła się tylko grupa docelowa, którą była kilkunastoletnia młodzież. Byłam ciekawa, jak młodsi będą sobie radzić.

Zaraz po przekroczeniu drzwi wejściowych Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Kluczach przywitał nas duży napis „Witamy Zaolzie!". Po „chwili", która jest potrzebna, by przemierzyć długie, szerokie korytarze, bo szkoła jest ogromna, wyszła do nas dyrektorka Marta Dziura. Minął moment i już siedzieliśmy wszyscy razem w pomieszczeniu stanowiącym zaplecze dla grupy z Zaolzia – 14 uczniów, 2 opiekunek i koordynatorki.

Pierwsze, co przyszło mi do głowy, to myśl, skąd Barbara Kubiczek mogła wiedzieć, że akurat szkoła w Kluczach okaże się odpowiednim miejscem na realizację tego projektu. – To wynik naszej współpracy z prof. Markiem Pieniążkiem z Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, w ramach której organizujemy lekcje otwarte dla nauczycieli i uczniów w okolicach Krakowa i pokazujemy polską szkołę. To dzięki profesorowi poznaliśmy dyrektor Szkoły Podstawowej w Kluczach – tłumaczy metodyczka.

Czesi, nie-Czesi

Na początku polska strona – jak zwykle w takich sytuacjach, gdy chodzi o Zaolzie – nie do końca miała świadomość, z kim tak naprawdę będzie miała do czynienia. Marta Dziura przyznaje, że pierwsze spotkanie z „Czechami", a konkretnie przedstawicielkami Centrum Pedagogicznego Martą Kmeť i Barbarą Kubiczek, na które została zaproszona przez prof. Pieniążka, było dla niej dużym zaskoczeniem. – Byłam zaskoczona, że ci „Czesi" mówią do mnie po polsku i że ci „Czesi" po prostu są Polakami – śmieje się teraz. Pomysł współpracy i pokazania szkoły grupie spoza regionu czy wręcz z zagranicy od razu się jej spodobał. Międzynarodowe wymiany są zresztą dla tej szkoły chlebem powszednim. Niedawno przez ponad trzy lata realizowano tutaj projekt w ramach Erasmusa z udziałem Włochów, Portugalczyków, Greków i Turków, szkoła od sześciu lat współpracuje ze szkołą w Tarnopolu na Ukrainie. – Mamy już pewne doświadczenie w komunikacji międzynarodowej, stwierdziłam więc, że czemu nie, zwłaszcza że Polaków z Zaolzia jeszcze nie gościliśmy – przekonuje dyrektorka szkoły w Kluczach. Dodaje, że szczególnie spodobał się jej pomysł, że to wszystko będzie się działo w klasach, na zwykłych lekcjach z udziałem zarówno uczniów z Klucz, jak i Zaolzia. Projekt zakłada bowiem, że dzieci z Cierlicka i Olbrachcic niejako wtopią się w klasy swoich rówieśników z Polski. – Dzisiaj już są na korytarzach, już integrują się wszędzie – cieszy się Marta Dziura.

Tej integracji służą nie tylko lekcje, ale też popołudniowe zajęcia, jak wtorkowe zwiedzanie Pustyni Błędowskiej połączone z opiekaniem kiełbasek czy środowe warsztaty muzealne w podziemiach Olkusza i dyskoteka w szkole, w których biorą udział również miejscowi piątoklasiści.

Szkolna koordynatorka projektu, a równocześnie wychowawca klasy 5b Mariola Wrońska dodaje, że dzięki temu, że językiem komunikacji w tym projekcie jest język polski, wszystkie dzieci czują się swobodniej, niż gdyby chodziło np. o angielski. Jak zauważa, taki projekt wzbogaca i poszerza horyzonty również jej podopiecznych. Odtąd będą wiedzieli, że za granicą w Czechach istnieją polskie szkoły, że Śląsk Cieszyński jest regionem wielokulturowym, że istnieją polskie i czeskie słowa, które brzmią identycznie, choć co innego znaczą.

Bo oni tego właśnie potrzebują

Głównymi adresatami „Wspólnej ławki" w Kluczach są jednak uczniowie z Zaolzia. Dyrektorki szkół w Cierlicku i Olbrachcicach Barbara Smugała i Jolanta Kożusznik mówią, że to bardzo ważny projekt, trafiający w samo sedno potrzeb czwarto- i piątoklasistów kształcących się w małych szkołach. – Te dzieci się boją, co będzie, kiedy opuszczą mury swojej szkoły, przeżywają stres, bo nie wiedzą, czego mogą spodziewać się po dużych szkołach, do których przejdą w klasie szóstej. Tu nagle stwierdzają, że się nie zgubią, że dają radę. Ten tydzień w dużej szkole, a nie w dwóch klasach, które zwykle mamy, to dla nich bardzo pożyteczne doświadczenie – przekonują.

– W swojej karierze realizowałam wiele różnych projektów, ale ten jest inny i o takim właśnie marzyłam. Tu nie chodzi tylko o to, że wyjechaliśmy do Polski, bo my do Polski jeździmy. Tu liczy się integracja z rówieśnikami z Olbrachcic i z Klucz. Poza tym jako szkoła małoklasowa zawsze jeździmy całą grupą i nasi czwarto- i piątoklasiści są zadowoleni, że wreszcie mogli wyjechać sami, bez pierwszaków, do których trzeba dostosowywać tempo – przyznaje Barbara Smugała. Z kolei Jolanta Kożusznik zwraca uwagę na to, że dzieci, przebywając w towarzystwie rówieśników z Klucz, słyszą współczesny język polski, a nie tylko ten, którego uczą się w szkołach na Zaolziu.

A także muszą go używać, bo na lekcjach zdani są sami na siebie, bez swojej pani w roli koła ratunkowego. – Nie chcemy krępować nauczycieli swoją obecnością na lekcjach ani też peszyć naszych dzieci. Jesteśmy jednak na bieżąco, bo po zakończeniu nauki uczniowie od razu nam relacjonują, że matematyka łatwa, a że na historii było coś nowego – opowiada dyrektorka olbrachcickiej podstawówki.

Faktem jest, że dzieci sobie radzą. Przykładem jest Florence Gasior z Cierlicka, która we wtorek rano prowadziła w olbrzymiej szkolnej hali sportowej rozgrzewkę dla miejscowej klasy 5b i całej zaolziańskiej grupy. – Bardzo mi się tutaj podoba, są tu „fajowe" lekcje i „fajowi" ludzie – przekonuje dziewczynka.

Klucze, czyli co?

Klucze to jednak nie tylko szkoła, jej nauczyciele i uczniowie, wspólne lekcje, smaczne posiłki i niezwykle przyjazny klimat, który również nam się udziela. Klucze to największa miejscowość gminy wiejskiej Klucze liczącej 15 sołectw i tyleż tysięcy mieszkańców. – Jesteśmy gminą przemysłowo-turystyczną leżącą na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Mamy Pustynię Błędowską, która jest największą piaskownicą w Europie, i na której jest czasem więcej ludzi niż na Krupówkach w Zakopanem. Największe zakłady, działające na naszym terenie, to producent artykułów papierniczych Velvet Care oraz huta szkła. To tam najczęściej pracują rodzice dzieci uczęszczających do naszych szkół i przedszkoli. W sumie mamy ich dziewięć – informuje wójt Norbert Bień podczas spotkania Zaolziaków w Urzędzie Gminy. Jako ciekawostkę dodaje, że do jednej ze szkół uczęszcza tylko 36 uczniów. Na gościach z RC nie robi to jednak wrażenia. Za chwilę dzieci z Olbrachcic i Cierlicka zaprezentują swoje szkoły, jeszcze mniej liczebne. Do tego zadania są znakomicie przygotowane. Na kolorowych planszach, które każde dziecko trzyma przed sobą, jest zilustrowane wszystko to najważniejsze, co dotyczy ich szkoły i miejscowości. Teksty mają dobrze opanowane. Mówią głośno, wyraźnie i poprawnie po polsku.

Olbrachcice i Cierlicko to jednak tylko wycinek tego, co kryje się pod pojęciem Zaolzia. Dlatego Barbara Kubiczek uzupełnia ich wystąpienia informacją ogólną o polskim szkolnictwie działającym w czeskim systemie nauczania oraz o tym, że Polacy żyją na tych terenach „z dziada, pradziada".

Dzieci wsiadają w autokar i ruszają do Olkusza, by wejść w samym środku rynku tam, gdzie kiedyś stał ratusz i wziąć udział – a jakże inaczej – we wspólnej z kolegami z Polski lekcji muzealnej. W dostosowanych przed 14 laty dla turystów podziemiach miasta dowiedzą się tam o historii Olkusza, w którym wydobywano srebro, będą szukali najciekawszych eksponatów w jego pomieszczeniach i wypełniali karty zadań. To nie będzie nudne zwiedzanie z nudnym wykładem, ale zabawa, która będzie wymagała z ich strony uwagi i spostrzegawczości.

Ciąg dalszy (niebawem) nastąpi

Tydzień temu w piątek uczestnicy pilotażowego projektu „Wspólna ławka" wrócili do domów. W czwartek zwiedzili zamek w Ogrodzieńcu, a w drodze powrotnej zatrzymali się w Muzeum Ognia w Żorach.

– Ten projekt to ukłon w stronę szkół małoklasowych, które bardzo prężnie działają. Dlatego Centrum Pedagogiczne złożyło już wnioski na dwa kolejne turnusy, które mamy nadzieję, że zostaną zrealizowane już jesienią. Mamy świadomość, że nie możemy obciążać tylko jednej placówki, chętnie jednak skorzystamy z ponownego zaproszenia do fantastycznej szkoły w Kluczach – zaznacza Barbara Kubiczek. Za przyjazdem przemawia nie tylko nadzwyczajna życzliwość dyrekcji szkoły i nauczycieli, ale także sama Jura Krakowsko-Częstochowska, która ma tak wiele do zaoferowania. ◢

ANKIETA

Jakie były twoje oczekiwania, a jaka jest rzeczywistość?

Katarzyna Kokotek, PSP w Cierlicku
Bardzo się cieszyłam, kiedy tu przyjadę. Przez cały miesiąc tylko o tym mówiłam. Moje oczekiwania się spełniły. Jest bardzo fajnie. Poznałam wielu nowych ludzi z Olbrachcic i z Klucz. Cieszę się, że tak nas ciepło przyjęli. Uczymy się o kulturze, różnych miejscach, jeździmy na różne wycieczki. Chociaż szkoła jest duża, to czuję się w niej bardzo dobrze. I nie ma znaczenia, że u nas w szkole jest 28 uczniów, a tu 400.

Klaudia Duda, PSP w Olbrachcicach
Zanim wsiadłam do autobusu, nie wiedziałam, czego mam się spodziewać. Chociaż szkoła, w której się teraz uczymy, jest strasznie duża, to dzieci są bardzo sympatyczne. Poznałam też kolegów z Cierlicka. W poniedziałek mieliśmy grę miejską, we wtorek byliśmy na pustyni, dzisiaj w podziemiach Olkusza, a jutro mamy zwiedzić zamek Ogrodzieniec. Czasem muszę szukać jakiegoś polskiego słowa, ale ogólnie nie mam problemu z dogadaniem się.

Na lekcji języka polskiego.

Każda ze szkół z Zaolzia zaprezentowała swoją placówkę i miejscowość w Urzędzie Gminy w Kluczach.

385

uczniów uczęszcza w tym roku szkolnym do Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Kluczach. Zatrudnia ona 35 pedagogów i 27 pracowników obsługi. Dyrektorką jest Marta Dziura. Nauka odbywa się w 17 oddziałach. Szkoła dysponuje m.in. pracowniami językowymi i komputerowymi, ma świetlicę szkolną, aulę widowiskową, z uwagi na remont chwilowo nieczynny basen szkolny oraz profesjonalną halę sportową, w której w czerwcu ub. roku odbywały się ME w zapasach. W Szkole znajduje się Zielona Czytelnia, która ma na celu zachęcenie dzieci do czytania w różnych okolicznościach, a więc na siedząco i leżąco, przy zwykłym stoliku, ale też w fotelu bujanym czy w hamaku. W jej ofercie znajduje się ponadto cały zestaw gier planszowych. Ewenementem co najmniej na skalę Małopolski jest Centrum Doświadczania Świata, gdzie dzieci biorą udział w zajęciach sensorycznych, mających na celu stymulację ich zmysłów. Na zewnątrz szkoły mieści się Naukowy Plac Zabaw. Budynek szkoły jest otoczony drzewami i zielenią.

Zwiedzanie podziemnego Olkusza połączone było z konkretnymi zadaniami do wykonania.

SPORT

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA LIGA, BARAŻE: MFK Karwina – Wyszków (niedz., 17.30). **MŚLF:** Zlinsko – Ostrawa B (dziś, 17.00), Bohunice – Karwina B (sob., 10.15), U. Brod – Trzyniec (sob., 17.00). **DYWIZJA F:** Břidlična – Bogumin (sob., 16.00), Frensztat p. R. – Hawierzów (niedz., 17.00). **M. WOJEWÓDZTWA:** Cz. Cieszyn – Sl. Orłowa (sob., 10.15), Jakubczowice – Datynie D., Beneszów D. – Stonawa (sob., 17.00). **IA KLASA-gr. B:** St. Miasto – Olbrachcice, L. Piotrowice – Ticha (sob., 17.00), Śmiłowice – Koprzywnica, Bystrzyca – Jabłonków, Raszkowice – Sucha Górna (niedz., 17.00). **IB KLASA-gr. C:** B. Orłowa – Gnojnik, Oldrzychowice – I. Piotrowice, Wędrynia – Sedliszcze, Toszonowice – Niebory, Żuków Górny – Nydek, Liskowiec – Wierzniowice, Dobra – Cierlicko 2022 (sob., 17.00). **MP KARWIŃSKIEGO:** Lutynia D. – G. Hawierzów, FK Cierlicko – Łąki, Dziećmorowice – B. Rychwałd, V. Bogumin – Sucha Górna B, Dąbrowa – Sj Pietwałd (sob., 17.00), Wierzniowice B – Hawierzów B, G. Błędowice – Sn Hawierzów (niedz., 17.00). **MP FRYDEK-MISTEK:** Mosty k. J. – Hukwaldy, Czeladna – Nawsie (sob., 17.00), Śmiłowice B/Niebory B – Bukowiec (niedz., 10.00), Gródek – Janowice, Piosek – Chlebowice, Wojkowice – Milików, Noszowice – Starzicz (niedz., 17.00). **(jb)**

Orły Probierza

Selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski Michał Probierz podał szeroką kadrę na zgrupowanie przed EURO 2024. Lista zawodników zostanie ostatecznie sfinalizowana po towarzyskim meczu z Ukrainą zaplanowanym na 7 czerwca w Warszawie na PGE Narodowym.

Bramkarze: Marcin Bułka (OGC Nice), Łukasz Skorupski (Bologna FC), Wojciech Szczęsny (Juventus Turyn), Oliwier Zych (Puszcza Niepołomice);

Obrońcy: Jan Bednarek (Southampton FC), Bartosz Bereszyński (Empoli FC), Paweł Bochniewicz (sc Heerenveen), Paweł Dawidowicz (Hellas Verona), Jakub Kiwior (Arsenal Londyn), Tymoteusz Puchacz (FC Kaiserslautern), Bartosz Salamon (Lech Poznań), Sebastian Walukiewicz (Empoli FC)

Pomocnicy: Przemysław Frankowski (RC Lens), Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin), Jakub Moder (Brighton&Hove Albion), Jakub Piotrowski (Łudogorec Razgrad), Taras Romanczuk (Jagiellonia Białystok), Bartosz Slisz (Atlanta United), Damian Szymański (AEK Ateny), Sebastian Szymański (Fenerbahce Stambuł), Michał Skóraś (Club Brugge), Kacper Urbański (Bologna FC), Nicola Zalewski (AS Roma), Piotr Zieliński (SSC Napoli);

Napastnicy: Adam Buksa (Antalyaspor), Robert Lewandowski (FC Barcelona), Arkadiusz Milik (Juventus Turyn), Krzysztof Piątek (Istanbul Basaksehir), Karol Świderski (Hellas Verona).

(jb, PAP)

Dobrze naostrzone Kolce

Sezon olimpijski zobowiązuje. Wiedzą o tym doskonale również lekkoatleci startujący w najważniejszych wiosennych mityngach, stawką których są m.in. punkty potrzebne do wywalczenia przepustki do Paryża. We wtorek gwiazdy królowej sportu bawiły widzów w ostrawskich Złotych Kolcach, mityngu rangi Continental Gold Tour. W mocnej światowej stawce nie zgubili się również wysłannicy polskiej lekkoatletyki.

Janusz Bittmar

Mocny akord zabrzmiał podczas występów Pii Skrzyszowskiej (100 m ppł.), Natalii Kaczmarek (400 m) i Ewy Swobody (100 m). Na początek świetnie spisała się Kaczmarek, która zwyciężyła w swoim biegu wynikiem 50,09, co jest najlepszym jej tegorocznym rezultatem na otwartym stadionie. Po niej o jak najlepszy rezultat w Ostrawie walczyła płotkarka Pia Skrzyszowska, która w mocnej stawce biegu na 100 m przez płotki uplasowała się na drugiej pozycji z czasem 12,71, przegrywając tylko z reprezentantką Szwajcarii Ditajlą Kambundii (12,68). I do trzech razy sztuka – Ewa Swoboda zgodnie z oczekiwaniami triumfowała w biegu na 100 m, z czasem 11,05 (najlepszym w sezonie) pokonując Ginę Bass Bittayę z Gambii i Włoszkę Zaynab Dosso. Niezadowolony ze swojego występu w Ostrawie był natomiast kulomiot Konrad Bukowiecki, który wynikiem 20,07 zajął ostatnie miejsce w konkursie.

Kaczmarek wyprzedziła na mecie utalentowaną młodą Czeszkę Lurdes Glorię Manuel, która z czasem 50,59 osiągnęła najlepszy wynik w karierze (50,59) zapewniający jej start w igrzyskach olimpijskich w Paryżu. Czeskich barw dzielnie bronił również oszczepnik Jakub Vadlejch (86,08), drugi w zaciętej rywalizacji prowadzonej w trudnych warunkach. Zwyciężył Niemiec Julian Weber (87,26).

Organizatorom tegorocznych Złotych Kolców (Zlatá Tretra) udało się ponownie zwabić do Ostrawy najbardziej medialnego lekkoatletę ostatnich sezonów, szwedzkiego tyczkarza Armanda Duplantisa. Rekordzista świata zapowiadał przed przyjazdem do Ostrawy, że spróbuje powalczyć o rekord świata, potrzebuje tylko dogodnych warunków atmosferycznych. A niestety pogoda nie była we wtorek przyjazna dla skoczków – właśnie w trakcie rywalizacji tyczkarzy rozpoczętej już o godz. 16.00 zaczął dawać się we znaki wiatr, a po nim również deszcz, który ustał dopiero po godzinie. Mistrz olimpijski, absolutny rekordzista świata (6,24) przy wietrznej pogodzie zaliczył w Ostrawie najlepszą próbę na wysokości 6 metrów, wyprzedzając na podium Francuza Ethana Cormonta (5,62) i reprezentanta Belgii Bena Broedersa (5,62).

Gwiazdy męskiej lekkoatletyki pojawiły się też na starcie sprintu na 100 m, w którym zwyciężył faworyt mityngu, Kanadyjczyk Andre De Grasse (10,10), wyprzedzając Jamajczyka Rylema Fordę (10,17) i Włocha Lamonta Jacobsa (10,19).

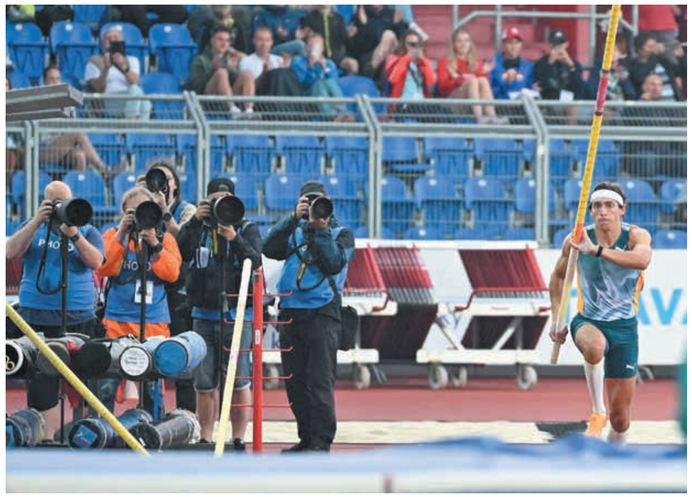

W akcji największa gwiazda współczesnej lekkoatletyki, szwedzki tyczkarz Armand Duplantis. Fotogaleria z mityngu na **www.glos.live.** Zdjęcia: ZENON KISZA

Pia Skrzyszowska (w środku) zajęła 2. miejsce w biegu na 100 m ppł.

Ewa Swoboda poświęciła kibicom prawie 15 minut czasu na pamiątkowe zdjęcia.

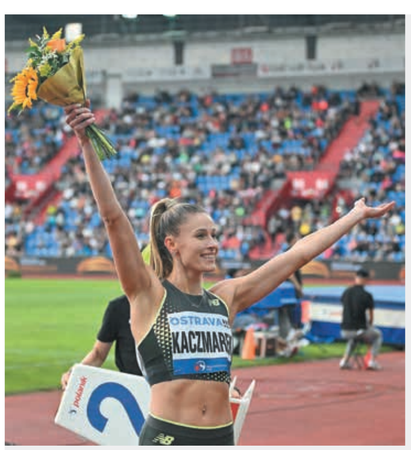

Natalia Kaczmarek była ozdobą mityngu.

Natalia Kaczmarek dla »Głosu«

Polska sprinterka, która cierpliwie odpowiadała na pytania dziennikarzy, skwitowała z zadowoleniem swoją decyzję o przyjeździe do Ostrawy. – Lubię ten mityng, wygrywałam na nim już w przeszłości, a przed igrzyskami każdy dobry start jest na wagę złota. Wartością dodaną tej imprezy jest fakt, że tuż obok znajduje się hotel, w którym jestem zakwaterowana. To duży plus logistyczny – powiedziała „Głosowi" Kaczmarek. – Warunki na bieżni nie były idealne. Chwilę temu padał deszcz, teraz wiało, ale trzeba się przyzwyczaić do różnych warunków na stadionie. Uważam to za dobry trening przed czerwcowymi mistrzostwami Europy w Rzymie – zaznaczyła Kaczmarek. – Nastawiałam się wprawdzie na bieg poniżej 50 sekund, ale z wyniku 50,09 też jestem zadowolona. Stopniowo powinno być coraz lepiej. Ja zawsze podchodzę zadaniowo do wszystkiego, więc na chwilę obecną nie myślę jeszcze o igrzyskach, a właśnie o najbliższym wyzwaniu, czyli starcie w Rzymie na europejskim czempionacie. Trzymajcie zatem kciuki, żeby było jak najlepiej.

pre-teksty i kon-teksty /319/

Krzysztof Łęcki

Kłopoty z demokracją

Z demokracją to same kłopoty... Ech, te wszystkie partie polityczne czy też ich – mniej czy bardziej – egzotyczne koalicje, układy, frakcje...

I

Nieustannie kłócąc się między sobą, dzielą ludzi. Tak, tak, dzielą: jedni – w taki sposób, drudzy – w inny. My, przyzwoici, rozumni wyborcy, wiemy, że nasza strona politycznego sporu oddziela dobrych od złych. Problem w tym, że „tamci" także myślą o sobie, że są rozumni i przyzwoici. Że nie mają racji? No cóż... Niemniej, jak by nie było, to przecież oczywiste, dzielą ludzi wszystkie bez wyjątku partie – tak, bez wyjątku. Oczywiście dzieląc ludzi wszystkie partie powołują się na rozum, serce i interesy wyborców. Ale dzielą wszystkie partie – powtarzam raz jeszcze – bez wyjątku. W rzeczywistości chwycą się każdego środka – pustego sloganu, prymitywnego reklamowego spotu, niemożliwej do spełnienia obietnicy, pomówienia czy wymyślonego naprędce niemającego nic wspólnego z rzeczywistością argumentu; byle tylko anonimowy wyborca (elektorat, suweren) postawił krzyżyk na liście, ich liście, przy właściwym nazwisku. Tak, ich właśnie – przy ich nazwisku. Bo jak wiadomo – napisał o tym mój uniwersytecki kolega, Marek Migalski, który w niejednych wyborach startował: „w wyborach nie walczy się z przeciwnikiem z innej partii, ale z kolegą na wspólnej liście, bo to on może nam zabrać nasz mandat. Że jeśli się robi komuś jakąś polityczną przysługę, to odwzajemnienia trzeba domagać się do trzech miesięcy, bo potem obdarowany zapomina o tym jakąż to przyjemność mu zrobiliśmy. Że wyborcy także mają pamięć myszy i nie są w stanie przypomnieć sobie wydarzeń starszych niż te, do których doszło dawniej niż przed pół rokiem itd. itp.").

II

Wybory to święto demokracji – można spotkać się i z takim poglądem. Ale nawet jeśli przyjąć taką właśnie perspektywę, to przedwyborcze harce przygotowań do świąt raczej nie przypominają. Znacznie bardziej awanturę w rodzinie. Demokracja... Przyjęło się dzisiaj dość powszechnie myśleć (a tak poważnie, kto przyjął?), że jedynym lekarstwem na braki/wady demokracji jest jeszcze więcej demokracji. To formuła powtarzana równie często, co bezmyślnie. Otóż warto mieć na uwadze, że autor tej paradoksalnej formuły, H.L. Mencken, miał zamiłowanie do – no właśnie – paradoksalnych formuł. I tak oprócz dopiero co przytoczonej, ma na swoim koncie także następujące: „Demokracja jest sztuką kierowania cyrkiem z klatki dla małp" czy „Demokracja to kult szakali wyznawany przez osły". I co, jak się podobają mądrości amerykańskiego trefnisia? Może zatem równie dobrze pasowałaby tu formuła innego, tym razem polskiego satyryka – Marcina Wolskiego – zgodnie z którą: „Największym wrogiem demokracji jest sama demokracja"? Ale właśnie – demokracja... Według Tukidydesa, jeden z najbardziej znanych demokratów starożytnej Grecji, Perykles miał przekonywać, że „nazywa się ten ustrój demokracją, ponieważ opiera się na większości obywateli, a nie na mniejszości". No cóż, oczywiście liberalna demokracja to także prawa człowieka i szacunek dla mniejszości. Dalej – nie chce mi się przypominać, iluż to szczerych demokratów, ba, obrońców demokracji na różne sposoby manifestuje swój zawód wynikami demokratycznych wyborów – od podważania uczciwości wyborczej procedury, po mniej czy bardziej pogardliwy stosunek to tych, którzy wybrali „nie tak, jak należy", po – wreszcie – bardziej czy raczej mniej skrywaną odrazę dla tych, którzy do demokracji najwyraźniej nie dorośli.

III

„Dyletanci" i „złodzieje". Te określenia partii politycznych zapożyczyłem nie z wiecowych okrzyków tłumu. Podebrałem je z pism klasyka socjologii Maxa Webera, uczonego znanego z chłodnych, wypranych z emocji analiz. Ale partie polityczne powodowały, że najwyraźniej tracił spokój ducha. A przecież zmarł prawie przed stu laty. Weberowskie określenia partii – „dyletanci" i „złodzieje" – przypomniał Robert Krasowski w swojej książce „O demokracji w Polsce". Pisze tam m.in., że „aby wygrać wybory partia zawsze stara się przekonać demos, że rywale są źli, zaś ona jest dobra. Jedno kłamstwo jeszcze nie ogłupia, kłopot w tym, że rywale robią to samo. Demos zalany został morzem sprzecznych opinii. Wybory muszą być porażką rozumu, bo demosowi nie pozwala się myśleć". Krasowski to intelektualnie ciekawy, oryginalny analityk polskiej polityki po 1989 roku. Nie ze wszystkimi jego tezami trzeba się zgadzać, ale czytając go wiem, że mam jednak do czynienia z analizą i diagnozą, a nie próbą mniej czy bardziej nachalnej politycznej perswazji. Czyli zawoalowanej partyjnej propagandy po prostu. Ileż to razy słyszę partyjne zawołania formułowane w poetyce „gwiezdnych wojen" – kiedy czytam o „jasnej" i „ciemnej" stronie mocy, o tym, że my, reprezentujemy miłość bez skazy, a oni czystą nienawiść, że oni są „odrażający brudni źli", a my – bez wyjątku „piękni, czyści i dobrzy"; no może nie wszyscy, może jest jakiś maleńki nieistotny margines, ale to w najlepszej rodzinie się zdarzy. No cóż, w takim przypadku z góry wiadomo, że o dyskusji nie ma mowy, że w tej sytuacji sykiem i krzykiem usiłuje się – jakże często z niezwykłym, gdy oglądać je z dystansu, powodzeniem – zagłuszyć myśli. Partyjnym ideałem jest przy tym oczywiście sytuacja, w której samodzielne myślenie wyborców zastępuje odruch Pawłowa. Partyjnie właściwy, rzecz jasna.

IV

Tego typu odruch na różne sposoby dotykać może nawet niezwykle inteligentnych i prawych ludzi. Dam przykład. Parę dni temu znany reżyser teatralny Bogdan Tosza (o jego genialnej inscenizacji „Tanga" Sławomira Mrożka w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie Anno Domini 1984 wspominałem już w jednym z felietonów dla „Głosu") opowiedział mi taką oto literacką anegdotę. Oto świetny poeta Josif Brodski – szerszej publiczności bardziej znany może z dysydenckich zasług i literackiego Nobla (1987) – usłyszał, że niezbyt przez niego lubiany i ceniony inny rosyjski poeta Jewgienij Jewtuszenko zadeklarował, iż jest przeciw kołchozom. „Jeśli on jest przeciw – to ja jestem za" – miał skomentować Brodski, ku zdziwieniu słuchaczy. Tak, więc... Tak, że tego... – zakończę puentą wielu tekstów, które ostatnio wpadły mi w oko.

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE /70/

Jakub Skałka

Kasztanowy cień

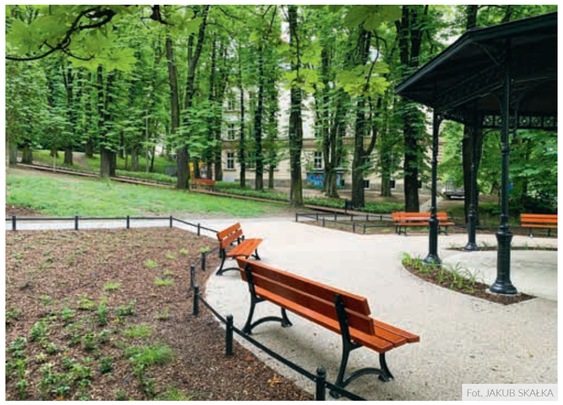

Fot. JAKUB SKAŁKA

Któż wycieńczony, pośród spiekoty letniego południa, wybierałby na miejsce odpoczynku ławkę na środku betonowego placu? W szczególnie upalne dni każdy centymetr cienia jest na wagę złota, towarzystwo drzew staje się zaś najbardziej pożądanym i zdecydowanie bezkonkurencyjnym. Nic nowego pod słońcem, można by rzec – upały od dawna dają się ludziom we znaki, ludzie zaś od dawna usiłują zaprzęgnąć naturę w walce o swój dobrostan.

●●●

Choć historia ogrodów botanicznych i wielu imponujących założeń ogrodowych sięga znacznie dalej w przeszłość, prawdziwy przełom w architekturze krajobrazu wyznacza epoka oświecenia. Rosnący poziom wiedzy naukowej na temat roślin oraz coraz częstsze migracje gatunków i odmian pomiędzy państwami świata przekładały się na bardziej świadome rozplanowywanie przestrzeni zielonych. Wiek XIX kontynuował rewolucję; w związku ze spadkiem znaczenia militarnego tradycyjnych fortyfikacji, rady miast coraz częściej decydowały o rozbiórce murów miejskich, plantowaniu fos i tworzeniu w ich miejsce parków lub przynajmniej zadrzewionych alejek. Niekiedy w „nowoczesne" założenia parkowe przeistaczały się całe historyczne twierdze obronne, czego najlepszym przykładem jest cieszyńskie Wzgórze Zamkowe.

●●●

Na nowe nasadzenia drzew nie było miejsca w granicach pękającej w szwach starówki; nie pomogła nawet pożoga, która końcem poprzedniego stulecia doprowadziła do ruiny większą jej część. Zmiana paradygmatu myślenia o obecności natury w przestrzeni zurbanizowanej wpływała jednak na sposób zagospodarowywania nowo powstających dzielnic rozwijającego się Cieszyna. Szpalery drzew wyrastały wzdłuż nabrzeża Olzy, wzdłuż ul. Willowej (dziś ul. Sienkiewicza), ul. Bielskiej czy alejek biegnących wśród budynków budowanego na przedmieściach kompleksu koszarowego.

●●●

Austriaccy architekci byli nie w ciemię bici. Z jednej strony wiedzieli, że drzewa nie rosną na zawołanie, że potrzebują czasu, by zazielenieć, cieszyć oko i dawać schronienie przed promieniami słońca. Z drugiej, starali się rozplanować zieleń tak, by przynosiła pożytek jak najprędzej. Kluczem do sukcesu był właściwy dobór gatunków, który często padał na topole i kasztanowce. W cieniu topoli kryć się mieli im współcześni; po latach planowano ich wycięcie, by zrobić miejsce rozłożystym kasztanowcom, potrzebującym na wzrost znacznie więcej czasu, lecz nadającym parkom i alejom ich docelowy kształt.

●●●

Rzecz jasna, nie wszystkie kasztanowce porastające cieszyńskie parki pamiętają rządy Franciszka Józefa, ich imponującą frekwencję bez wątpienia zawdzięczamy jednak decyzjom jego poddanych. Szczególny, zwany dziś nie bez przyczyny Parkiem Kasztanowym, który od dziesięcioleci stanowi miejsce odpoczynku mieszkańców ZOR-u i przestrzeń zabaw dzieci mieszkających w pobliżu, miał w założeniu służyć potrzebom żołnierzy w cesarsko-królewskiej służbie. Przez kilkadziesiąt lat wstępu do niego strzegli uzbrojeni wartownicy. Sytuacja nie zmieniła się nawet po upadku monarchii – choć nosili odtąd mundury polskie, park nadal pozostawał terenem wojskowym. Tak naprawdę dopiero po wojnie, w związku z przekształceniem większości budynków garnizonowych w mieszkania i szkoły, szpalery drzew zaczęły rzucać cień również na cywilów.

●●●

Szczyt swojego rozkwitu park, noszący wówczas imię Wojska Polskiego, przeżywał, jak się zdaje, na przełomie lat 70- i 80. Wytyczony tu w 1966 r. amfiteatr (niewielki betonowy, otoczony ławkami krąg), mieszczący z początku olbrzymią szachownicę, stał się wówczas areną koncertów plenerowych i festynów. Z czasem częstotliwość imprez zmalała, życie w parku nieco ucichło i taki, stonowany, pozostaje do dziś – choć trzeba przyznać, że zakończona dopiero co rewitalizacja wzmogła radosny gwar dobiegający z placów zabaw. Wiekowe kasztany wciąż rzucają też cień, nie bacząc, czy chronią się w nim spocone głowy w furażerkach czy bejsbolówkach.

●●●

Byłbym zapomniał! Mały „fun fact" na koniec. Park Kasztanowy doczekał się jednego pomnika przyrody. Nie, nie kasztanowca – topoli kanadyjskiej!

„Wizyta rodziców" – Kabaret Moralnego Niepokoju
Piątek 31 maja, godz. 18.05

TVP POLONIA

PIĄTEK 31 MAJA

6.00 Panorama **6.30** Zakochaj się w Polsce. Uniejów **7.00** Makłowicz w podróży. Sycylia **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** Trzecia połowa (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** To jest grane **12.50** M jak miłość (s.) **14.40** Tacy byliśmy **15.15** Bajki naszych rodziców **15.40** Ale talent. Labirynt integracyjny **15.50** Szansa na sukces. Opole **2024** 2. Maciej Maleńczuk **16.45** „Ja to mam szczęście!" **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Audycje komitetów wyborczych **18.05** Tylko jeden skecz. „Wizyta rodziców" - Kabaret Moralnego Niepokoju **18.20** Zakochaj się w Polsce. Bytów (mag.) **18.50** Przystanek Ameryka **19.10** Niezwykłe historie Biało-Czerwonych **19.30** Program informacyjny **20.00** 61. KFPP w Opolu.

SOBOTA 1 CZERWCA

6.00 Panorama **6.30** Balans bieli **7.00** Operacja zdrowie. Kardiochirurgia małoinwazyjna **7.30** Pytanie na śniadanie **11.25** Oko w oko. Bartosz Kurek **11.50** Trzy Szalone Zera (s.) **12.55** Wędrowiec polski **13.30** Kawiarenka z Gwiazdami - Opole 2024 **16.00** Kulturalni PL (mag.) **17.00** Teleexpress **17.20** Za marzenia (s.) **18.10** 61. KFPP w Opolu **18.50** Tylko jeden skecz. Kabaret TEY **19.05** Audycje komitetów wyborczych **19.30** Program informacyjny **20.00** 61. KFPP w Opolu – koncert **22.05** Zatoka szpiegów (s.) **23.00** Teleexpress Weekend **23.25** Polacy to wiedzą! (teleturniej)

NIEDZIELA 2 CZERWCA

6.00 Panorama **6.35** Będziemy mieszkać razem (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.25** Ziarno. Licencja **11.50** Słowo na niedzielę. Badyl i kamień **12.00** Transmisja mszy świętej z parafii Opatrzności Bożej w Warszawie Wilanowie **13.30** Kawiarenka z Gwiazdami - Opole 2024 **16.30** Polacy to wiedzą! (teleturniej) **17.00** Teleexpress **17.20** Za marzenia (s.) **18.10** Ranczo (s.) **19.05** Audycje komitetów wyborczych **19.30** Program informacyjny **20.00** 61. KFPP w Opolu - **22.25** Komisarz Alex 20 (s.) **23.25** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka).

PONIEDZIAŁEK 3 CZERWCA

6.00 Panorama **6.30** Unia Utrechcka **6.50** Polacy światu. Zygmunt Wróblewski **7.00** Przystanek slow food **4 7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Przystanek Ameryka **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** Jak żyje las. Drzewo w cyklu życia **12.50** Komisarz Alex 20 (s.) **13.40** „Zielono mi" - piosenki Agnieszki Osieckiej **14.35** Kulturalni PL **15.35** Przyjaciele (s.) **15.50** Ale talent. Ozdoby z masy piaskowej **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Audycje komitetów wyborczych **18.05** Wyspa Brossa **18.20** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **18.55** Stacja innowacja **19.20** Polacy światu **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.25** Z biegiem lat, z biegiem dni. Kraków 1902 **21.35** Opole 2006 na bis. „Świat w obłokach" - przeboje Marka Grechuty **22.10** Lubię wracać tam, gdzie byłem (film polski) **23.10** Teleexpress Extra **23.30** Panorama.

WTOREK 4 CZERWCA

6.00 Panorama **6.30** Pożyteczni.pl **7.00** Polska śródziemnomorska. Kasza gryczana **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Stacja innowacja **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** Makłowicz w podróży. Sycylia **12.50** Z biegiem lat, z biegiem dni. Kraków **1902 14.00** Niezwykłe miejsca. Iłża - izba pamięci B. Leśmiana **14.10** Hala odlotów (talk-show) **15.05** Jak to działa? Kogeneracja **15.35** Zwierzaki Czytaki **15.45** Ale talent. Gra w piłkarzyki **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Audycje komitetów wyborczych **18.05** Wielcy polscy wynalazcy w II Rzeczypospolitej **18.20** Vito odkrywa Polskę. Zamość i Roztocze **18.50** Nad Niemnem (mag.) **19.10** Studio Lwów **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.25** Ojciec Mateusz (s.) **22.05** 1989 **23.10** Teleexpress Extra **23.30** Panorama.

ŚRODA 5 CZERWCA

6.00 Panorama **6.30** Jak żyje las. Drzewo w cyklu życia **7.00** Okrasa łamie przepisy. Smak zapomnianych lojoków **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Studio Lwów **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** Operacja zdrowie. Kardiochirurgia małoinwazyjna **12.50** Ojciec Mateusz (s.) **14.35** Szafa dwóch narodów **15.45** Animowanki. Pamiętnik Florki 2 **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Audycje komitetów wyborczych **18.05** Rzecz Polska. Cukiernica Julii Keilowej **18.15** Polskie drogi. Absolwenci **18.50** Kierunek Zachód (mag.) **19.10** Magazyn z Wysp **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.25** O mnie się nie martw 3 (s.) **22.10** Debata - wybory do Parlamentu Europejskiego **23.45** Panorama.

CZWARTEK 6 CZERWCA

6.00 Panorama **6.30** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **7.00** Jak to działa?: Kogeneracja **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Nad Niemnem (mag.) **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** Polskie drogi. Absolwenci **12.55** O mnie się nie martw 3 (s.) **14.35** Napisane życie. Wisława Szymborska **15.35** Bajki naszych rodziców. Miś Uszatek **15.45** Mały pingwin Pik-Pok **16.00** Korona królów. Jagiellonowie - taka historia (s.) **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Audycje komitetów wyborczych **18.05** Całkiem niezła historia **18.20** Polacy w kosmosie. Mały krok dla człowieka **18.50** W obiektywie Polonii. Wschód **19.10** Wilnoteka (mag.) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.25** Ekstradycja 3 (s.) **22.15** Polonia 24 **22.50** „Ja to mam szczęście!" - ulubione skecze **23.10** Teleexpress Extra **23.30** Panorama. ◢

Od tradycji do nowoczesności

Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie nie traci na aktualności, cieszy się coraz większą liczbą osób chętnych do działania. O zmianach w harcerstwie, motywacji do działania, nadchodzącym 35-leciu oraz o wielu nowych planach opowiada druhna phm. Alina Ewelina Kieżun, przewodnicząca ZHPnL.

● **– Staramy się motywować harcerzy, pokazując wyniki ich wysiłku, pracy i chyba to jest najważniejsza motywacja – mówi phm. Alina Ewelina Kieżun.** Fot. ZHPNL

Jak się rozwija harcerstwo na Wileńszczyźnie? Jak było kiedyś, a jak jest teraz? Czy dużo jest młodzieży zaangażowanej do działania?

– Harcerstwo na Litwie rozwija się bardzo prężnie. Cieszy nas to, że teraz w gronie harcerskim mamy ponad 700 osób, mamy także dużo zuchów, sporo instruktorów, również z najwyższym stopniem, harcmistrzów.

Jakie wartości harcerstwo przekazuje młodzieży?

– Wartości mamy naprawdę fundamentalne, na których właśnie budujemy całą swoją organizację przez 35 lat, pamiętając także o wartościach harcerstwa przedwojennego, które też działało na Wileńszczyźnie i było naprawdę bardzo mocne. Z najważniejszych wartości mogę wymienić braterstwo oraz patriotyzm. Ale patriotyzm nie taki, że po prostu „wstańmy z flagą" lub „oddajmy hołd", co jest też bardzo ważne, ale taki patriotyzm, w którym wyraża się miłość do swojej ojczyzny, miłość do języka, miłość do swojego państwa, do swojego miasta, miłość także do przyjaciół, dbanie o swoją szkołę, dbanie o rozwój osobisty. Można powiedzieć, że jeżeli jestem patriotą swojego kraju, to będę się starał, żeby mój kraj rozwijał się dobrze, był silny i kochany. Dzieci uczą się tego patriotyzmu poprzez zdobywanie różnych stopni, np. wykonując różne zadania. Uczą się także pokory, samodzielności, co jest bardzo ważne w życiu każdej młodej osoby, ponieważ budowanie poczucia odpowiedzialności za siebie i za innych naprawdę jest bardzo ważne, ponieważ każde dziecko potrafi być odpowiedzialne, tylko trzeba znaleźć czas i wyjaśnić mu, w czym się kryje ta odpowiedzialność.

Jak motywujecie harcerzy do działania?

– Staramy się motywować harcerzy, pokazując wyniki ich wysiłku, pracy i chyba to jest najważniejsza motywacja. Kiedy człowiek widzi wynik swojej pracy, to naprawdę motywuje. Bardzo motywuje to, gdy wszyscy się cieszą z wyniku. Pomagamy także młodzieży w samokształceniu, przekazujemy różne informacje o kursach. Jednym ze sposobów motywowania jest możliwość poznawania naszego wielkiego i pięknego świata. Podróże, udział w różnych konferencjach, na różnych zlotach. Niestety, nie możemy zabrać wszystkich 700 osób na jakiś fajny wyjazd do Stanów Zjednoczonych, ale właśnie możemy w taki sposób odwdzięczyć się osobom najbardziej aktywnym, które najbardziej się wykazały w ciągu roku, za ich wkład w rozwój naszej organizacji i po prostu dać możliwość, czasami nieodpłatnie, reprezentować naszą organizację na wyjeździe, tym samym zobaczyć świat, poznać wiele ciekawych rzeczy. Szczerze mówiąc, naprawdę takie wyjazdy, podczas których się poznaje wielu harcerzy, skautów z innych krajów, młodzież bardzo motywuje, stąd się bierze sporo pomysłów do pracy, sporo ciekawych myśli i wiele z nich wdrażamy później w życie naszej organizacji.

A skąd pani sama czerpie siły, aby prowadzić organizację ku najwyższym szczytom?

– Ja osobiście czerpię siły, patrząc na młodzież. Często bywa tak, że już czuję spadek sił, że bywam zmęczona, bo każdy człowiek ma takie górki i dołki w swoim życiu. Mnie motywuje ten szczery uśmiech najstarszego i najmłodszego harcerza. Jeżeli widzę uśmiech i satysfakcję u tych osób, które wzięły udział w jakiejś imprezie, gdy po wszystkim mogą powiedzieć, że to była fajna zabawa lub fajna przygoda, gdy mówią takie zwyczajne „dziękuję", a uścisk tej braterskiej dłoni w zawiązywaniu kręgu na zakończenie spotkania jest bezcenny. Chyba to motywuje, bo jednak to wielki wysiłek i wielka praca, ale owoce tej pracy są bardzo słodkie.

Jakie plany ma ZHP na Litwie?

– Tak naprawdę spoglądamy do przodu i wierzymy, że harcerstwo przetrwa jeszcze wiele, wiele lat, o to się będziemy starać, bo tylko od nas zależy, czy harcerstwo będzie i czy będzie ono takie, jakim my go widzimy, z tymi samymi wartościami. Staramy się kształcić młode pokolenie, przyszłych liderów naszej organizacji, żeby oni rozumieli, co jest ważne w życiu harcerskim, w życiu organizacji, żeby to się dalej rozwijało i cieszyło się sukcesem. Jak mówiłam, mamy w sierpniu Zlot 35-lecia, następnie dużo różnych ciekawych wydarzeń, np. konferencja z otwarciem wystawy w Domu Kultury Polskiej, o czym też społeczność będziemy trochę później informowali, będzie także piękne tradycyjne wydarzenie „Cisowy dworek" i biwak organizacji harcerzy „Mafeking", Dzień myśli braterskiej, będzie nas dużo i mam nadzieję, że będzie o nas słychać.

„Kurier Wileński"/LITWA

INFORMATOR

Biblioteka w Mostach k. Jabłonkowa zaprasza we wtorek 4 czerwca o godz. 17.00 na spotkanie autorskie Danuty Chlup nt. dylogii „Podróż w niechciane" i „Droga ku nadziei".

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Klub Kobiet MK PZKO zaprasza na atrakcyjną wycieczkę do Tarnowskich Gór 19. 6. Zgłoszenia pod nr. tel. 604 550 748 lub u pani Alicji Klimeš.

▲ Klub Kobiet zaprasza na spacer po Błędowicach – Dólnioku. Zbiórka 5. 6. od godz. 9.45 do 10.05 przy moście przez Lucynę.

CZ. CIESZYN – MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Osiedlu zaprasza swoich członków i sympatyków na walne zebranie połączone z jajecznicą, które odbędzie się 31 maja o godz. 16.00 w salce Kongresu Polaków przy ul. Grabińskiej (jajecznica w ogrodzie). Prosimy o przyniesienie jajek, wszystko inne będzie dostępne na miejscu.

▲ Czerwcowe spotkanie MUR-u odbędzie się w czwartek 6. 6. o godz. 17.00 w salce Centrum Polskiego przy ul. Strzelniczej 28. Wykład na temat „Humor Śląska Cieszyńskiego – Janusz Gaudyn" wygłosi Michał Przywara.

GRÓDEK – MK PZKO zaprasza na repryzę przedstawienia teatralnego „Wesołe starziki" autorstwa Kazimierza Cieślara. Członkowie gródeckiego koła wystawią tę komedię w niedzielę 2 czerwca o godz. 16.00 w Domu PZKO.

JABŁONKÓW – Macierz Szkolna szkoły i przedszkola zaprasza na festyn szkolny 1 czerwca od godz. 14.30 do Lasku Miejskiego.

KARWINA – Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej zaprasza rodziców i opiekunów z maluszkami w wieku przedszkolnym na czerwcowe spotkanie w ramach ogólnopaństwowego projektu „Bookstart – Z książką na start". Początek o godz. 9.30 w środę 5 czerwca w budynku biblioteki na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacie. Kontakt: 596 312 477, 558 849 501, e-mail: polske@rkka.cz.

▲ Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie zaprasza na wernisaż wystawy prac członków Stowarzyszenia Artystów Plastyków w RC w czwartek 6. 6. o godz. 17.00 do budynku biblioteki na Rynku Masaryka.

PTTS „BŚ" – Zaprasza 1 czerwca w ramach zabawy turystycznej Przez Kopce 2024 na wycieczkę przez Praszywą na Zlot w Bystrzycy. Praszywa nie jest w tym roku szczytem, który się zdobywa, stanie się jednak specjalnym jokerem, który można zamienić za jakikolwiek inny szczyt obowiązujący w tej edycji zabawy turystycznej. Wyruszamy sprzed Bowlingu w Bystrzycy przez Praszywą do Nydku o godz. 9.00. O 11.00 osoby, które zejdą z Praszywy do Nydku, sprzed „Nydeczanki" bezpośrednio na Zlot do Bystrzycy zabierze wiślańska ciuchcia. Wszystkim, którzy przejdą przez Praszywą i pochwalą się zrobionym na szczycie zdjęciem organizatorzy zapewniają darmową zupę i picie. Na Zlocie mnóstwo atrakcji dla dzieci z okazji Dnia Dziecka.

▲ zaprasza 5 czerwca na spacer z Jilešovic przez Kozmickie Ptasie Łąki z małą wieżą widokową do Benešova Dolnego. Odjazd pociągiem z Cz. Cieszyna do Ostrawy-Svinova o 8.41 przez Karwinę, o 8.45 przez Hawierzów, odjazd z Ostrawy-Svinova do Jilešovic (kierunek Opawa) o 9.41. Prowadzi Wanda Wigłasz, tel. 604 949 481.

▲ Zaprasza 8 czerwca na wycieczkę autokarową do Katowic-Nikiszowca i Ogrodów Kapiasa. Cena za przejazd autobusem 280 koron. Zgłoszenia wraz z opłatą przyjmuje kierownik wycieczki Barbara Buława tel. 606 937 459. Odjazd autobusu z Karwiny o 7.40, z Cz. Cieszyna o 8.00. Zwiedzanie Nikiszowca z przewodnikiem w dwóch grupach od godz. 10.00 do 11.30. Zwiedzanie Ogrodów Kapiasa indywidualnie od godz. 13.00. Można skorzystać z restauracji, zrobić zakupy w sklepie ogrodniczym. Są wolne miejsca, zapraszamy.

PTM – Zapraszamy na kolejne spotkanie członków i sympatyków PTM 7 czerwca o godz. 17.00 do Domu Rybnego w Kocobędzu-Podoborze. Temat spotkania: Jan Karczmarczyk „Ratownictwo medyczne od kuchni".

STONAWA – Dzieci ze szkoły i przedszkola, Macierz Szkolna, grono pedagogiczne oraz MK PZKO zapraszają na festyn szkolny w niedzielę 2 czerwca o godz. 14.30 do sali i ogrodu Domu PZKO. W programie wystąpią dzieci ze szkoły i przedszkola. Bufet oraz atrakcje dla dzieci zapewnione.

ŻYCZENIA

Dnia 31 maja obchodzi swoje piękne 70. urodziny
pani CZESŁAWA JASIOK
z Hawierzowa-Błędowic
Wiele zdrowia i dalszych pięknych słonecznych dni życzą mąż Karol oraz córki Dorota i Agata z rodzinami.
Gł.-273

70 lat minęło, a Ciebie złe nie wzięło.
DROGA CZESIU!
W każdej chwili, zawsze, wszędzie,
niech Ci w życiu dobrze będzie!
Niech Cię dobry los obdarzy…
wszystkim, o czym tylko marzysz.
PrzeKuRaOlKo
Gł.-238

W dniu 2 czerwca 2024 obchodzi 100. urodziny nasza Kochana Mamuśka i Babulka
pani ANNA ZIĘTKOWA
z Karpętnej nr 64
Najserdeczniejsze życzenia dalszych lat w zdrowiu i miłości w gronie rodziny składają dalsze 4 pokolenia – dzieci, wnucy, prawnucy i praprawnucy.
Gł.-268

WSPOMNIENIA

Kto w sercu żyje, nigdy nie umiera.
Dnia 30 maja obchodziłaby swoje 100. urodziny nasza Kochana Mama
śp. AGNIESZKA CZEPIEC
z Mostów koło Jabłonkowa
O chwilę wspomnień proszą córki oraz synowie z rodzinami.
Gł.-265

Myśli nasze powracają do chwil,
kiedy byłeś z nami.
Ty nas kochałeś, my nie zapominamy.
Dnia 1 czerwca obchodziłby 85. urodziny
śp. KAZIMIERZ GATTNAR
Tych co pamiętają, o ciche wspomnienie proszą najbliżsi.
RK-047

Czas mija, ból rozstania pozostał…
W najbliższych dniach minie 10. rocznica, kiedy na zawsze od nas odeszła nasza Mama, Babcia, Prababcia
śp. ELŻBIETA FIRLOWA
ze Stonawy
Tych, którzy Ją znali i szanowali, prosimy o chwilę wspomnień.
Córka Basia z rodziną.
RK-045

Dnia 1 czerwca 2024 wspominamy 100. rocznicę urodzin naszego Kochanego Tatusia, Dziadka
RUDOLFA KOTASA
z Trzyńca
Prosimy, żeby wszyscy, co Go znali i kochali, pomyśleli o nim razem z nami.
Syn Henryk i córka Halina z rodzinami.
Gł.-285

Dnia 5 czerwca minie 10. rocznica śmierci naszej Drogiej Mamy
śp. ZOFII SZTEFKOWEJ
z Hawierzowa-Datyń Dolnych
W kwietniu minęła 45. rocznica śmierci naszego Drogiego Ojca
JÓZEFA
Z miłością i szacunkiem wspominają córki Anna i Wanda z rodzinami.
Gł.-257

W poniedziałek 3 czerwca 2024 minie 10. rocznica śmierci naszego Drogiego
śp. KAROLA TOMICZKA
Prosimy Tych, którzy Go znali, by poświęcili mu razem z nami chwilę wspomnień.
Córki z rodzinami.
Gł.-276

Największym skarbem jest wspomnienie dni,
w których byłeś dla nas zawsze Ty…
Dnia 1 czerwca minie 3. bolesna rocznica, gdy od nas na zawsze odszedł w wieku 37 lat nasz Najukochańszy Syn, Sędzia
śp. mgr ADAM WALACH
z Czeskiego Cieszyna
Z miłością wspominają i o modlitwę proszą rodzice Marcela i Zenon.
Gł.-277

Pamięć to okno, przez które możemy Cię zobaczyć,
kiedy tylko chcemy.
Dnia 1 czerwca obchodziłaby swoje 70. urodziny
śp. ZOFIA WLOSOKOWA
z Cierlicka
O chwilę wspomnienia prosi rodzina.
Gł.-280

W tym roku obchodziłby 100. urodziny nasz Kochany
FRANCISZEK ZIĘTEK
z Karpętnej 64
Odszedł od nas w 1990 roku.
Wspominają żona Anna, córki i syn z rodzinami.
Gł.-269

NEKROLOGI

Dotknęła nas smutna wiadomość, że tym razem Pan powołał do siebie naszą świetną koleżankę
WANDĘ TOMICZEK
Wandziu, byłaś dla wielu z nas nie tylko koleżanką, ale przyjacielem.
Prosimy dla Ciebie o dar życia wiecznego.
Twoim Bliskim składamy wyrazy głębokiego współczucia.
Koleżanki i koledzy klasy maturalnej III A z 1961 roku.
Gł.-284

OFERTY PRACY

PSP KARWINA poszukuje od 1. 9. 2024 pedagoga na stanowisko kierowniczki/kierownika świetlicy szkolnej. Proponujemy bardzo dobre warunki lokalowe i materialne (do dyspozycji 3 samodzielne lokale świetlicy szkolnej, ogród szkolny, warsztat ceramiczny, w najbliższej okolicy szkoły park, rynek, biblioteka). Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV na adres e-mailowy: skola@pzskarvina.cz, do 18. 6. 2024. Na ewentualne pytania chętnie odpowiemy telefonicznie pod numerem 596 317 672 lub mailowo slowik@pzskarvina.cz. Gł.-281

POSZUKUJĘ PRACY w przedszkolu od 1. 8. 2024 na stanowisku asystenta pedagoga lub niańki. Tel. 736 520 453, e-mail: brigita.gilova@seznam.cz. Gł.-225

OFERTA

MALOWANIE I CZYSZCZENIE DACHÓW, płotów, elewacji i inne. Tel. 732 383 700. Balicki.
Gł.-117

PROGRAM TV

PIĄTEK 31 MAJA

TVP 1

6.10 Złoty chłopak (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Agape blisko Ciebie **8.00** Wydział kryminalny Kitzbühel (s.) **8.50** Ranczo 8 (s.) **9.45** Komisarz Alex 2 (s.) **10.40** Ojciec Mateusz (s.) **11.35** Okrasa łamie przepisy. Smak zapomnianych łojoków **12.10** Agrobiznes **12.55** Natura w Jedynce. Żółtodzioby. Pierwsze dni życia **14.00** Złoty chłopak (s.) **14.55** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Audycje komitetów wyborczych **17.55** Klan (s.) **18.25** Leśniczówka (s.) **19.00** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.30** Program informacyjny **20.00** 61. KFPP w Opolu – Premiery.

TVP 2

6.20 Anna Dymna - spotkajmy się. Gracjan Grzeszczak (talk-show) **6.55** Rodzinka.pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Operacja zdrowie (mag.) **11.50** Barwy szczęścia (s.) **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Akacjowa 38 (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** Zabójczy rejs (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej)

16.35 Familiada (teleturniej)

„Familiada" – teleturniejowy hit Dwójki. Świetną atmosferę tworzą: prowadzący Karol Strasburger oraz zapraszane do studia pięcioosobowe drużyny, członkowie rodziny lub przyjaciele, ludzie o wspólnych zainteresowaniach.

17.15 Zakazany owoc (s.) **18.05** Audycje komitetów wyborczych **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.35** Barwy szczęścia (s.) **20.50** Empire State. Ryzykowna gra (film USA) **22.30** Panorama **23.05** Kino relaks. Nigdy nie będę twoja (komedia USA).

TVN

5.55 Ukryta prawda (s.) **6.50** Kuchenne rewolucje. Pabianice **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Kuchenne rewolucje **12.35** Ukryta prawda **14.40** Detektywi (s.) **15.45** Doradca smaku **15.50** Kuchenne rewolucje. Brańsk **16.55** Ukryta prawda (s.) **18.00** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.50** Uwaga! **20.00** Shazam! (komedia kopr.) **22.50** Super 8 (thriller SF USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.40** Malanowski i partnerzy (s.) **9.40** Sekrety rodziny (s.) **10.40** Dlaczego ja? **11.40** Gliniarze (s.) **12.50** Wydarzenia **13.10** Na ratunek 112 (s.) **13.40** Trudne sprawy **14.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Na ratunek 112 **17.00** Gliniarze (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.50** Siatkówka kobiet. Liga Narodów **22.10** Bracia (s.) **23.10** Pitbull. Niebezpieczne kobiety (film polski).

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Wezwijcie położne (s.) **10.30** Heleniny **10.45** Losy gwiazd **11.40** Spoty wyborcze **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.05** Spoty wyborcze **14.20** Na tropie **14.45** Reporterzy TVC **15.35** Zawodowcy (film) **16.05** Łopatologicznie **17.00** Mieszkać jak... na imprezie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Doktor Martin (s.) **21.05** Wszystko-party **22.00** Hercule Poirot (s.) **23.40** Komisarz Montalbano (s.) **1.35** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Tajemnice jelenia europejskiego **9.25** Spoty wyborcze **9.45** Przygody nauki i techniki **10.15** Królestwo pustkowi **10.40** Rowerowe wędrówki **11.10** Życie z Hitlerem **12.05** Cuda techniki **12.55** Spoty wyborcze **13.15** Świat w epoce olbrzymów **14.10** Czar Wielkiej Brytanii **15.00** Výborná SHOW

15.50 W kamperze po Polsce

Zbigniew Czendlik kontynuuje swoją podróż. Tym razem do miasta Toruń w województwie kujawsko-pomorskim i dalej na północ, do zamku w Malborku, największej gotyckiej ceglanej budowli na świecie, w sąsiednim województwie pomorskim. Nowa seria popularnego cyklu podróżniczego z domem na kółkach.

16.15 Perymetr **16.50** Siatkówka: Złota Liga Europejska kobiet 2024 (transmisja) **19.15** Żyjesz tylko dwa razy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Konwój (film) **21.55** Tragedia Neptuna (film) **23.45** Wspomnienia na Dzień D **0.30** Koniec wojny w kolorze.

NOVA

5.55 Śniadanie **8.50** Ulica (s.) **9.50** Spece (s.) **10.55** Detektyw Monk (s.) **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.25** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.40** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.35** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ci, którzy życzą mi śmierci (film) **22.30** Prawo krwi (film) **0.45** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.00** M.A.S.H. (s.) **8.05** Zoo (s.) **9.25** Policja Hamburg (s.) **11.25** Podkomisarz Brenda Johnson (s.) **12.25** Komisarz Rex (s.) **14.30** Policja w akcji **15.30** Tak jest, szefie **16.40** Incognito **17.55** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czechy **23.50** Tak jest, szefie! **1.00** Policja w akcji.

SOBOTA 1 CZERWCA

TVP 1

6.25 Balans bieli **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra **8.20** Pełnosprawni **8.50** Bracia Grimm - nie tylko baśnie **9.50** Ranczo 8 (s.) **10.50** Komisarz Alex 2 (s.) **11.45** Ojciec Mateusz (s.) **12.45** Gwiazdy w południe. W samo południe (western USA) **14.25** Okrasa łamie przepisy. Smak pędów sosny **15.00** Miłość i medycyna 4 (s.) **16.40** Przed ekranem (mag.) **17.00** Teleexpress **17.30** Ojciec Mateusz 31 (s.) **18.20** Audycje komitetów wyborczych **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny **20.00** 61. KFPP w Opolu – koncert. TVP 2 **6.00** Barwy szczęścia (s.) **6.35** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.35** To jest grane **12.10** Wakacje Mikołajka (komedia franc.) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.15** Postaw na milion (teleturniej) **16.20** Na dobre i na złe (s.) **17.25** no... wiadomo **17.55** Słowo na niedzielę. Badyl i kamień **18.10** Audycje komitetów wyborczych **18.25** „Ja to mam szczęście!" - ulubione skecze **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.40** „Ja to mam szczęście!" - ulubione skecze **20.00** 22 Jump Street (komedia USA) **22.05** Panorama **22.45** 007 Quantum of Solace (film Wielka Brytania/USA).

TVN

5.50 Batwheels (s.) **6.00** Nastolatki rządzą... kasą (pr. rozr.) **6.50** Kuchenne rewolucje. Goszczanów **7.45** Dzień Dobry TVN **11.50** Na Wspólnej (s.) **13.15** Odlotowy ogród. Warszawa **13.50** Kobieta na krańcu świata (s.) **14.25** Lego Masters 4 (pr. rozr.)

15.55 Dirty dancing (film USA)

Młoda dziewczyna (Jennifer Grey) spędza wakacje wraz z rodzicami i siostrą w ekskluzywnym ośrodku wypoczynkowym. To właśnie tutaj poznaje przystojnego instruktora tańca John'ego (Patrick Swayze). Między młodymi ludźmi rodzi się uczucie. Film okraszony muzyką, która w 1988 roku zdobyła Oskara i Złoty Glob.

18.00 Kuchenne rewolucje. Czechowice-Dziedzice **18.55** Raport Roland Garros **19.00** Fakty **19.45** Uwaga! **20.00** Duchy moich byłych (komedia USA) **22.05** Słodko-ostro (komedia USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.50** Zakochany Madagaskar (film USA) **8.25** Jak długo jeszcze? (komedia kopr.) **10.25** Sam w domu - po raz trzeci (komedia USA) **12.35** Moje wakacje z Rudym **14.30** Percy Jackson. Morze potworów (film USA) **16.45** Gdzie jest Dory? (film USA) **18.50** Wydarzenia **19.15** Prezydenci i premierzy (s.) **20.05** Piłka nożna. Liga Mistrzów.

TVC 1

6.00 Spoty wyborcze **6.20** Bułeczki z rana **6.45** Łopatologicznie **7.35** Zawodowcy (film) **8.05** Olbrzym z Czarnej Skały (bajka) **8.50** Uśmiechy Pavla Háši **9.30** Gejzer **10.00** Walker: Independence (s.) **10.45** Wszystko-party **11.40** Spoty wyborcze **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** O dużym nosie (bajka) **13.40** Diamentowy deszcz (bajka) **14.35** Trzy królewny tancerki (bajka) **15.25** Spryciarze i lotry (film) **16.45** Hercule Poirot (s.) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Cuda natury **21.20** Petr Kostka **22.40** Hibernatus (film) **0.00** Sprawy detektywa Murdocha (s.).

TVC 2

6.00 Historie z pustkowi **6.50** Wielka Brytania z lotu ptaka **7.45** Filip: książę, mąż i ojciec **8.35** Na rowerze po Czechach **8.45** Południowo-zachodnia Portugalia: wybrzeże bocianów **9.40** Cuda techniki **10.30** Lotnicze katastrofy **11.15** Auto Moto Świat **11.35** Auto Moto Test **11.50** Babel **12.20** Za pozwoleniem **12.45** Urok austriackich gór **13.35** Spoty wyborcze **13.55** Z Arturem w poszukiwaniu słoni **14.25** Zamek w Szwecji (film) **16.05** Zagrożona Amazonia **17.00** Trabantem z Australii do Azji **18.00** Cudowna planeta **18.55** Planeta Ziemia – żywy organizm **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Most na Renie (film) **22.00** Belfegor – upiór Luwru (film) **23.35** Cztery życia (s.).

NOVA

6.00 Zig i Sharko (s. anim.) **6.15** Monchhichi (s. anim.) **7.05** Alvin i wiewiórki (s. anim.) **7.55** Weekendowe Śniadanie **8.50** Na wodzie (s.) **10.00** Dzień z TV Nova **10.05** Poradnik domowy **11.25** Małolaty u taty (film) **13.15** Dzień z TV Nova **13.20** Nadchodzi Polly (film) **15.05** Dzień z TV Nova **15.10** Dziś 13, jutro 30 (film) **17.15** Duże dzieci (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Pościg – wydanie specjalne **21.45** MEG (film) **0.00** Duże dzieci (film).

PRIMA

6.25 M.A.S.H. (s.) **8.25** Podróże z tatą **9.05** Autosalon.tv **10.15** Kochamy Czechy **12.15** Czesi grillują (reality-show) **13.30** Mroczny Kraj (s.) **15.00** Z tobą cieszy mnie świat (film) **16.55** Królewicz Bajaja (bajka) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Gliniarz (s.) **21.35** Czeskie domki letniskowe marzeń **22.35** Drużyna potępionych (film)

0.30 Siedmiu wspaniałych (film)

Miasteczko Rose Creek na pograniczu amerykańsko-meksykańskim kontrolowane jest przez przemysłowca Bartholomewa Bogue'a (Peter Sarsgaard) i dowodzonych przez niego bandytów. Zrozpaczeni mieszkańcy postanawiają zwrócić się z prośbą o pomoc do grupy rewolwerowców. Choć sprawa wydaje się być przegrana, siedmiu najemników postanawia stawić czoło przeważającym siłom przeciwnika.

NIEDZIELA 2 CZERWCA

TVP 1

6.20 Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **6.55** Słowo na niedzielę. Badyl i kamień **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Wracaj do domu - 28. Spotkanie Młodych Lednica 2000 **9.00** Salto (fim polski) **10.55** Janosik (s.) **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Misja Brazylia. Okazały jubileusz **13.10** BBC w Jedynce. Zaloty wśród zwierząt **14.15** Sanditon 2 (s.) **15.15** Dom (s.) **17.00** Teleexpress **17.25** Komisarz Alex 18 (s.) **18.15** Audycje komitetów wyborczych **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny **20.00** 61. KFPP w Opolu - koncert

22.25 Rolnik szuka żony 10 (s.)

„Rolnik szuka żony" to program o prawdziwych ludziach, ich życiu i miłości rodzącej się w pięknych okolicznościach przyrody. W programie biorą udział rolnicy i rolniczki, którym do szczęścia brakuje tylko jednego – ukochanej osoby. Kandydaci, którzy pragną związać się z bohaterami programu, piszą do nich listy. Wybrane osoby spędzą z rolnikami tydzień na gospodarstwie, poznając uroki wiejskiego życia i towarzysząc im w codziennych obowiązkach. Rolnicy i rolniczki dokonują wyboru kandydatów. Jest to tylko pretekst do tego, żeby odnaleźć się w nowej sytuacji, zbliżyć do siebie i dowiedzieć się, które relacje mają największy potencjał...

23.30 Miłość w genach (komedia Wielka Brytania).

TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) **6.30** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.35** Człowiek w żelaznej masce (film kopr.) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.15** Postaw na milion (teleturniej) **16.15** Koncert Fundacji Anny Dymnej – „Ta nasza radość - mimo wszystko" **17.15** Audycje komitetów wyborczych **17.45** Nigdy nie mów nigdy (film kopr.) **20.05** Mój przyjaciel szpieg (komedia USA) **22.05** Panorama **22.45** Kino bez granic. Tajemnica anioła (thriller Australia/USA).

TVN

6.05 Batwheels (s.) **6.20** Kuchenne rewolucje. Łódź **7.15** Odlotowy ogród. Warszawa **7.45** Dzień Dobry TVN **11.35** Co za tydzień **12.15** Totalne remonty Szelągowskiej 6 (pr. rozr.) **13.15** Dennis rozrabiaka (komedia USA) **15.15** Shazam! (komedia Kanada/USA) **18.00** Kuchenne rewolucje. Szczecin **18.55** Raport Roland Garros **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.45** Uwaga! **20.00** Poszukiwacze zaginionej Arki (film USA) **22.25** Osierocony Brooklyn (dramat USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.45** Lorax (film kopr.) **9.40** Percy Jackson. Morze potworów (film USA) **11.55** Gdzie jest Dory? (film USA) **14.00** Rodzina od zaraz (komedia USA) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.30** Państwo w państwie **20.00** Pretty Woman (komedia USA) **22.30** Turysta (film kopr.).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Chwila dla piosenki **6.40** Spryciarze i lotry (film) **7.58** Spoty wyborcze **8.15** Bułeczki z rana **8.45** Łopatologicznie **9.40** Kalendarium **9.55** Kamera na szlaku **10.25** Obiektyw **10.55** My, uczęszczający do szkoły (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Szczęście króla Alfonsa (bajka) **14.05** Przebudzona skała (bajka) **15.00** Łobuziaki (film) **16.30** Szpital na peryferiach (s.) **17.30** Plac wiejski (s.) **18.25** Co umiały nasze babcie **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Sprawa dla malarza (film) **21.25** 168 godzin **21.55** Potrójne życie (film) **23.20** Sprawy detektywa Murdocha (s.) **0.10** Gejzer.

PROGRAM TV

TVC 2

6.00 Duże maszyny **6.45** Cyrk w naturze **7.35** Czechosłowacki tygodnik filmowy **7.50** Poszukiwania utraconego czasu **8.10** Wędrówki w poszukiwaniu Franza Kafki **8.25** Jak podróżował Franz Kafka **8.35** Nieznani bohaterowie

9.00 Historie.cs

Twórczość Kafki zyskała sławę na całym świecie, zwłaszcza po drugiej wojnie światowej. Dopiero w ówczesnej komunistycznej Czechosłowacji pozostał autorem pomijanym przez kilka dziesięcioleci. Jaki problem miał z nim reżim? Czy było to jego żydowskie pochodzenie, czy też dzieło trudne do zrozumienia?

9.55 Egipt **10.50** Zaginione egipskie skarby **11.35** Nie poddawaj się **12.05** Magazyn chrześcijański **12.30** Magazyn religijny **13.00** Na pływalni z V. Vydrą **13.30** Spoty wyborcze **13.55** Czeskie ślady w kraju na równiku **14.55** Koronacja Elżbiety II w kolorze **15.40** Starożytne budowle **16.35** W kamperze po Polsce **17.05** Krzyżackie twierdze wiary **18.00** Wędrówki na rowerze **18.30** Wspaniała Korea Południowa **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Sznur i rewolwer (film) **21.35** Zamach (film) **23.35** Jak uratować Wenecję **0.30** Koniec wojny w kolorze.

NOVA

6.00 Zig i Sharko (s. anim.) **6.15** Monchhichi (s. anim.) **7.05** Alvin i wiewiórki (s. anim.) **7.55** Weekendowe Śniadanie **9.05** Policja Modrava (s.) **11.55** Za pięć dwunasta **13.00** Grzechy dla ojca Knoxa (s.) **14.20** Był sobie gliniarz (film) **16.05** Jak się pozbyć narzeczonej (film) **18.00** Trzecie piętro (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Odznaka Vysočina (s.) **21.40** Policja kryminalna Anděl (s.) **22.55** Odłamki **23.30** Kula w łeb (film).

PRIMA

6.05 M.A.S.H. (s.) **8.45** Prima Czechy **9.15** Prima świat **9.50** Incognito **11.00** Pr. dyskusyjny **12.00** Poradnik domowy **12.55** Poradnik Pepy Libickiego **13.30** Ogrodnik w zasięgu ręki **14.10** Poradnik Ládi Hruški **15.25** Gliniarz (s.) **16.50** Gump: pies, który nauczył ludzi żyć (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Klub dla panów (film) **22.25** Wybraniec śmierci (film) **0.10** Czarownice z Eastwick (film).

PONIEDZIAŁEK 3 CZERWCA

TVP 1

6.05 Złoty chłopak (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Wydział kryminalny Kitzbühel (s.) **8.50** Ranczo 8 (s.) **9.45** Komisarz Alex 2 (s.) **10.40** Ojciec Mateusz (s.) **11.35** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **12.10** Agrobiznes **12.55** BBC w Jedynce. Zaloty wśród zwierząt **14.00** Złoty chłopak (s.) **14.55** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Audycje komitetów wyborczych **17.55** Klan (s.) **18.25** Leśniczówka (s.) **18.55** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.18** Reporterzy (mag.)

20.30 Teatr Telewizji. Namiętna kobieta

Telewizyjna wersja spektaklu, który miał swoją sceniczną premierę 16 stycznia 2003 r. w Teatrze Współczesnym w Warszawie w tej samej obsadzie. W domu państwa Derbyshire wielkie poruszenie: właśnie dziś ma się odbyć ślub ich jedynego syna. Na niecałe dwie godziny przed rozpoczęciem uroczystości pani domu, Betty, gdzieś znika. Syn odnajduje ją na strychu, gdzie Betty, nie mogąc się pogodzić z odejściem ukochanego jedynaka z domu, próbuje skryć przed domownikami i gośćmi narastającą w niej frustrację i bunt. Rozstanie z synem, stanowiącym przez lata jedyny sens i cel jej życia, skłania Betty do dokonania bilansu dotychczasowego życia...

22.20 Świat bez fikcji. 1989 **23.35** Balans bieli.

TVP 2

6.20 Dobre historie **6.55** Rodzinka.pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie (s.) **11.15** Okrasa łamie przepisy. Smak pędów sosny **11.50** Barwy szczęścia (s.) **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Akacjowa 38 (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** Na dobre i na złe (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.15** Zakazany owoc (s.) **18.05** Audycje komitetów wyborczych **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.35** Barwy szczęścia (s.) **20.40** Przepis dnia **20.55** Będziemy mieszkać razem **21.55** Na sygnale (s.) **22.30** Panorama **23.10** Izabela, królowa Hiszpanii (s.).

TVN

5.55 Ukryta prawda (s.) **6.50** Kuchenne rewolucje. Brańsk **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Kuchenne rewolucje. Ostróda **12.35** Ukryta prawda (s.) **14.40** Szpital (s.) **15.45** Doradca smaku **15.50** Kuchenne rewolucje. Szklarska Poręba **16.55** Ukryta prawda (s.) **18.00** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.55** Uwaga! **20.10** Doradca smaku (mag.) **20.15** Na Wspólnej (s.) **20.55** Milionerzy (teleturniej) **21.35** Podwodna pułapka (thriller kopr.) **23.25** Pakt (s.).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.40** Malanowski i partnerzy (s.) **9.40** Sekrety rodziny **10.40** Dlaczego ja? **11.40** Gliniarze (s.) **12.50** Wydarzenia **13.10** Na ratunek 112 (s.) **13.40** Trudne sprawy **14.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja **16.30** Na ratunek 112 (s.) **17.00** Gliniarze (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.05** Megahit. Death Race. Wyścig śmierci (film kopr.) **22.30** Opancerzony (film USA).

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Walker: Independence (s.) **9.40** 168 godzin

10.20 Doktor Martin (s.)

Czołowy chirurg Miroslav Donutil po raz kolejny znakomicie rozwiązuje przypadki medyczne jako lekarz pierwszego kontaktu w fikcyjnym podgórskim miasteczku w Beskidach. Dzięki swojej szczególnej naturze wciąż napotyka inne nieoczekiwane i często zabawne sytuacje.

11.10 AZ kwiz **11.40** Spoty wyborcze **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **14.15** Mieszkać jak... na imprezie **14.45** Spoty wyborcze **15.00** Łóżko **15.20** Szpital na peryferiach (s.) **16.20** Wezwijcie położne (s.) **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Cienie we mgle (s.) **21.20** Reporterzy TVC **22.00** Pełne gniazdo w województwie pardubickim **22.30** Sisi (s.) **23.25** Litwinienko (s.) **0.15** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Zagrożona Amazonia **9.25** Spoty wyborcze **9.45** Cyrk w naturze **10.35** Wielka Brytania z lotu ptaka **11.30** Trzy życia V. Pucholta **12.10** Babel **12.40** Telewizyjny klub niesłyszących **13.05** Magazyn religijny **13.35** Planeta Ziemia – żywy organizm **14.25** Czar austriackich gór **15.15** Koronacja Elżbiety II w kolorze **16.00** Przygody nauki i techniki **16.30** Życie z Hitlerem **17.25** Spoty wyborcze **17.45** Lotnicze katastrofy **18.30** Trabantem z Australii do Azji **19.00** Kwartet **19.30** Czechosłowacki tygodnik filmowy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Zulu (film) **22.20** Ameryka (film) **23.50** Herbatka z Mussolinim (film).

NOVA

5.55 Śniadanie **8.25** Ulica (s.) **9.30** Odznaka Vysočina (s.) **10.55** Detektyw Monk (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.35** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.30** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **22.35** Weekend **23.10** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **0.10** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.05** M.A.S.H. (s.) **9.20** 7 przypadków Honzy Dědka **10.30** Policja Hamburg (s.) **12.30** Podkomisarz Brenda Johnson (s.) **13.30** Komisarz Rex (s.) **14.35** Policja w akcji **15.35** Tak jest, szefie **16.40** Incognito **17.55** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Gorzki świat (s.) **21.35** Na odwrót **22.45** Tátové na tahu (s.) **23.50** Poradnik domowy **0.34** Policja Hamburg (s.).

Dachy – remonty, dachy płaskie
Tel. +48 601 532 642
GŁ-071

CO W KINACH

Historia dziewczynki, która odkrywa, że może zobaczyć wyimaginowanych przyjaciół wszystkich, których zna. Co robi z tą supermocą? Wyruszy w magiczną przygodę, aby połączyć zapomniane istoty fantastyczne z tymi, dla których są ważne.

BYSTRZYCA: Everybody Hates Johan (31, godz. 19.35).

CZ. CIESZYN – Central: Princezna na hrášku (31, godz. 16.30; 2, godz. 15.30); Smak wolności (31, godz. 18.30); **Istoty fantastyczne** (1, godz. 15.30); Kaskader (1, godz. 17.30); Heaven in Hell (1, godz. 20.00); Furiosa: Saga Mad Max (2, godz. 17.00); Noční klid (2, godz. 20.00).

HAWIERZÓW – Centrum: Istoty fantastyczne (1, godz. 17.00; 2, godz. 15.30); Tancuj Matyldo (1, 2, godz. 18.00); Ella i czarny jaguar (2, godz. 10.00); Civil War (2, godz. 19.30); Kung Fu Panda 4 (3, godz. 17.00); Perfect Days (3, godz. 18.00); Challengers (3, godz. 19.00).

JABŁONKÓW: Finnik (31, godz. 17.00).

KARWINA – Centrum: **Istoty fantastyczne** (31, 2, godz. 17.30; 1, godz. 17.00); Robactwo (31, godz. 20.00); Princezna na hrášku (1, godz. 15.00; 2, godz. 15.30); Furiosa: Saga Mad Max (1, godz. 19.30); Strangers (2, godz. 20.00); Společně sami (3, godz. 17.30); Kaskader (3, godz. 19.30).

TRZYNIEC – Kosmos: Děti Nagana (31, godz. 9.30); Společně sami (31, godz. 17.30); Furiosa: Saga Mad Max (31, godz. 19.30; 2, godz. 17.15); Princezna na hrášku (1, godz. 10.00); **Istoty fantastyczne** (1, godz. 15.00); Diuna – część druga (1, godz. 17.15); Heaven in Hell (1, godz. 20.30); Garfield (2, godz. 15.00); Zakonnica (2, godz. 20.15); Hrdí lvi: Postup (3, godz. 17.30); Nikdy neříkej nikdy (3, godz. 19.00).

CIESZYN – Piast: Garfield (31-2, godz. 14.00, 16.00, 18.00; 3, godz. 15.30, 17.30); Jedno życie (31-2, godz. 20.00; 3, godz. 19.30).

CO W TEATRZE

SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN: O Jeníčkovi a Mařence (1, godz. 16.00); **SCENA CZESKA – KARWINA**: Ferda Mravenec (31, godz. 8.30, 10.45); ▲ **TRZYNIEC**: Balada pro banditu (3, godz. 19.00).

REKLAMA

GŁ-087

www.glos.live

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

...tak jest

• **Po górskich wojażach pora odwiedzić mury miejskie. Archiwalna fotografia autorstwa R. Fierli przedstawia „Wieczny ogień" w pobliżu Domu Robotniczego w Orłowej.**

Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysyłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

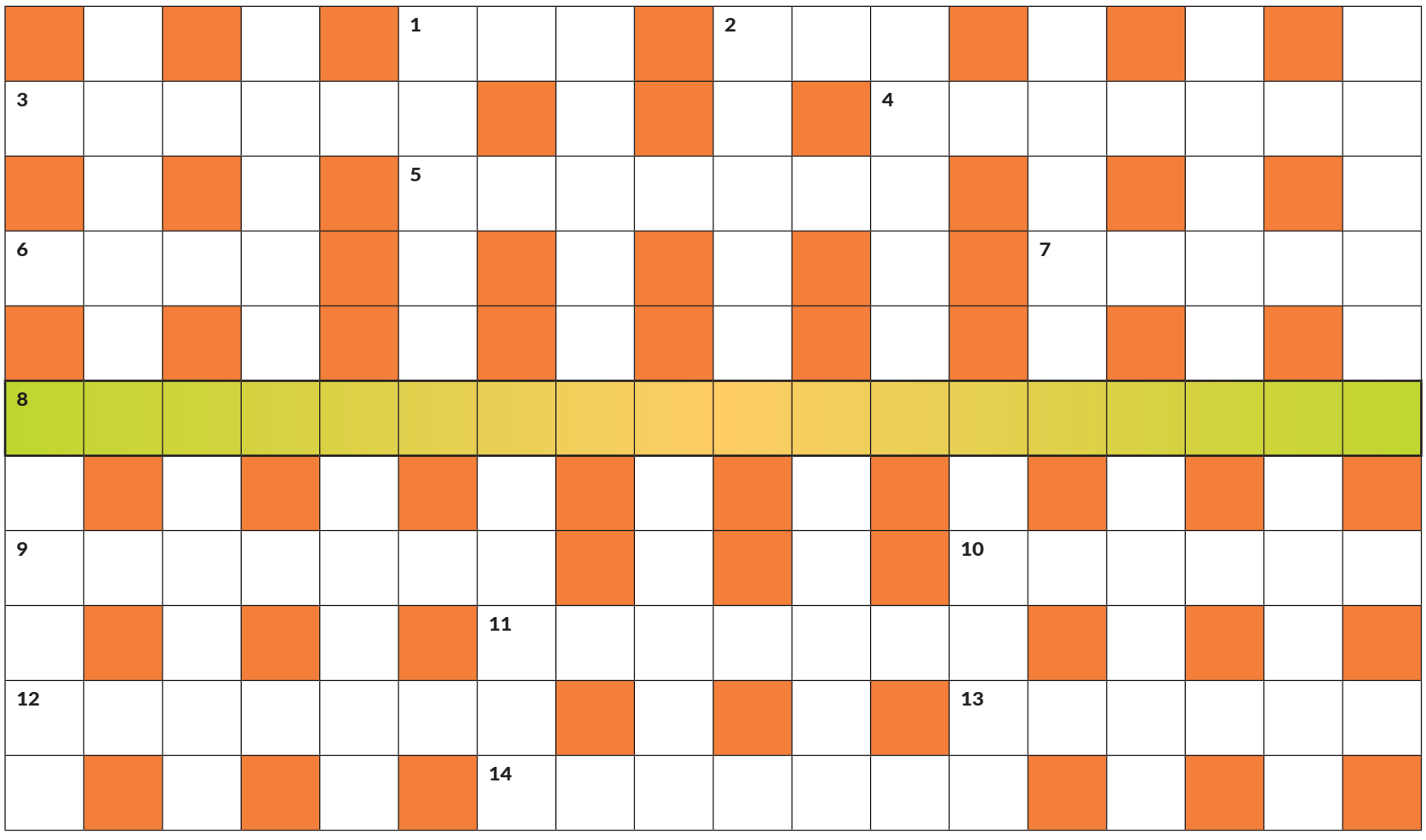

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy wysyłać na e-mail: **info@glos.live**. Termin upływa w środę **12 czerwca**. Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 17 maja otrzymuje **Bolesław Bulawa z Karwiny-Raju**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 17 maja:
GDZIE URODA,
TAM I SIŁA

Rozwiązaniem jest przysłowie polskie...

POZIOMO:
1. duży nielotny ptak z Australii
2. rycerz kastylijski, zwycięzca Maurów (1030-1099)
3. dzielnica czarnoskórych w Nowym Jorku
4. igły drzew iglastych
5. wyróżnienie lub symbol przynależności w klapie
6. ma swoje święto 26 maja
7. inwalidzka albo powypadkowa
8. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
9. łowny ptak z rzędu chruścieli o terkoczącym głosie
10. mozolna, nużąca jednostajnością, ciężka praca lub przekładnia „napędzana" koniem
11. awaria, defekt, niewielka wada sprzętu
12. mundur i leśnika, i strażaka
13. dużo spraw lub myśli, nawał np. zajęć
14. grupa młodych, dobrze wykształconych ludzi, dążących do sukcesów.

PIONOWO:
ALBANO, BARAKI, CHABER, CLARKE, DEBATA, DIABAZ, EKOTOP, EMOCJE, LLANOS, NARWIK, OGÓRKI, ROZUMY, RWANIE, SLALOM, STERTA, UDZIEC, WADIUM, WAKANS.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
CYD, YUPPIES

„Głos" jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021, 2022 i 2023" za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"

MINISTERSTVO KULTURY | Kancelaria Prezesa Rady Ministrów | Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie | Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego | STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów".

Głos GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu", ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi PNS, a.s. Pacеřická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos" należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS